Dziś 18 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 8 STYCZNIA 1931 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 8

Protest literatury przeciwko Brześciowi

Oświadczenie Boya-Żeleńskiego, J. Tuwima i K. Wierzyńskiego.

Pisarze potępiają znęcanie się nad więźniami i występują przeciwko obłudzie opozycji, która ze sprawy brzeskiej chce uczynić atut w walce politycznej.

WARSZAWA, 7 stycznia.

Najbliższy numer tygodnika „Wiadomości Literackie" z datą 11 b. m., który wyjdzie z pod prasy jutro zawierać będzie trzy oświadczenia przedstawicieli literatury polskiej, związanych z obozem prorządowym na temat znanych wypadków brzeskich. Oświadczenia te podajemy w brzmieniu dosłownem:

— „Wobec braku spólnej akcji pisarzy w sprawie okropności brzeskich pragnę — poza wszelką polityką, stojąc na stanowisku czysto ludzkiem — przyłączyć się do głosu tych, którzy protestują przeciwko znęcaniu się nad więźniami i poniewieraniu godności człowieka.

DR. BOY ŻELEŃSKI.

Od chwili ujawnienia w interpelacji sejmowej okropnych szczegółów traktowania więźniów brzeskich, odbywają się nieustannie narady literatów nad zredagowaniem oświadczenia w tej bolesnej sprawie. Narady te mają charakter rozmów prywatnych, gdyż zarządy związków literackich nie uznały dotychczas za stosowne lub możliwe, aby stanowisko pisarza sprecyzowane zostało na gruncie wystąpienia korporacyjnego. Każdy nieomal projekt protestu zaczynał się od słów zastrzeżenia, aby go nie kładziono na szali walk partyjnych, lecz ujmowano wyłącznie jako odruch uczuć ludzkich. Gdy jednak o protesty literatów dopominać się zaczęły czynne aktywnie ugrupowania, którym odmawiam prawa do wglądania w moje sumienie obywatela i poety, gdy aż nazbyt wyraźnym atutem walki politycznej stać się może właśnie ów protest w rękach tych „zdziwionych" i „oczekujących", którzy zazwyczaj niczemu się nie dziwią i niczego nie oczekują, gdy w sprawie milczenia literatów najdonioślej odzywać się zaczął głos tego odłamu myśli politycznej, który wszelkie inne odruchy mego sumienia obywatelskiego traktował zawsze jako szerzenie „zarazy moralnej", lub wręcz zbrodnie — postanowiłem samodzielnie oświadczyć, co następuje:

Znęcanie się nad bezbronnymi uważam za hańbę i twierdzę, że niema tak wzniosłego celu (gdyby nawet o jakiejś potwornej „celowości" tej ohydy mowa być mogła), któryby środki takie usprawiedliwiał. Rzecz jest elementarna i nie podlega żadnej dyskusji.

JULJAN TUWIM.

***

W związku z przygotowanem oświadczeniem literatów w sprawie zajść brzeskich, POD KTÓRE NIE MOGĘ POŁOŻYĆ MEGO NAZWISKA, proszę uprzejmie o zamieszczenie następującego listu:

Ujawnienie akcji okrucieństwa w stosunku do więźniów osadzonych w Brześciu jest zdarzeniem które musi wywołać odrazę i przejmujący wstrząs moralny. Nie wchodząc w rozpoznanie walki politycznej pomiędzy obozem, W KTÓREGO PRACY WIDZĘ POMYŚLNOŚĆ POLSKI A JEGO PRZECIWNIKAMI — czuję się wobec mego sumienia zmuszony potępić znęcanie się nad więźniami jaknajbardziej stanowczo. W oświadczeniu tem nie mogę jednocześnie przemilczeć zjawiska, że wszelkie głosy publiczne, występujące z pobudek moralnych przeciw zajściom w Brześciu wyzyskiwane są w miarę czasu coraz jaskrawiej, JAKO ATUT NIEDWUZNACZNEJ I DORAŹNEJ AGITACJI POLITYCZNEJ. — Usiłuje ona w kraju, i nawet zagranicą wywołać sugestję, jakoby w Polsce, cały sens bytu państwowego streszczał się do sprawy brzeskiej i JAKOBY DOROBEK NARODOWY UZYSKANY POD PRZEWODNICTWEM NAJWSPANIALSZEJ POSTACI NASZYCH CZASÓW NA DRODZE CHWAŁY I POŚWIĘCENIA MÓGŁ PO JEDNYM WSTRZĄSIE RUNĄĆ W PONURĄ CIEMNICĘ WIĘZIENNEGO LOCHU.

Akcja ta, która z premedytacją i systemem używa odruchów cudzego sumienia do argumentów własnej obłudy i przewrotności, przybrała w stosunku do literatów cechy

WPROST UBLIŻAJĄCE I NIEDALEKIE OD DELATORSTWA PRZED OPINJĄ PUBLICZNĄ.

Jestem ponad wszystko przekonany, że w świadomości pisarzy polskich zajścia brzeskie zapadły o wiele głębiej niż przygarnęła je moralność polityczna pewnych partyj, lecz jednocześnie nie opuszcza mnie, niestety pewność, że z protestów literatów odniosą więcej korzyści

CIEMNE SIŁY WSZELKIEJ MAŁOŚCI POLSKIEJ, NIŻ ZAZNAJĄ PO NIM ULGI LUDZIE SZLACHETNI I UCZCIWI.

Pewność ta sprawia, że zabieram głos oddzielnie i zniewala mnie do wyrażenia pogardy metodom, które najistotniejszy głos odczuwania i rozumienia ludzkiego przyjmują ze sprytem i swadą szalbierstwa i perfidji.

KAZIMIERZ WIERZYŃSKI.

Ponadto tenże numer „Wiadomości Literackich" przyniesie prośbę znanego komedjopisarza Brunona Winawera, który prosi o zaznaczenie, że przyłącza się jako b. asystent politechniki warszawskiej do odezwy dawniejszych swych kolegów t. j. asystentów i profesorów politechniki warszawskiej.

Brüning pod ochroną policji i wojska.

Wroga demonstracja tłumów przeciw „kanclerzowi głodu". — Premjer niemiecki wygwizdany w Wystruciu. — Krwawe starcia z komunistami.

Rozpaczliwa sytuacja chłopów w Prusach Wschod.

Berlin, 7 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj rano kanclerz Rzeszy wraz z towarzyszącem mu otoczeniem przybył do Królewca. Przed południem odbyła się w gmachu nadprezydentury konferencja przy udziale przedstawicieli władz, wojskowości, wschodniopruskich kół politycznych i gospodarczych, delegatów samorządów oraz izb przemysłowo - handlowych.

Nadprezydent prowincji Siehr wygłosił przemówienie, w którem witając kanclerza, przedstawił główne postulaty Prus Wschodnich w zakresie reform gospodarczo - finansowych, podatkowych i komunikacyjnych, w związku z opracowywanemi przez rząd Rzeszy zarządzeniami w sprawie t. zw. pomocy wschodniej.

— Zarządzenia te — oświadczył Siehr — mają umożliwić Prusom Wschodnim przetrzymanie obecnego stanu do chwili, kiedy zwycięży wysuwana przez Niemcy teza połączenia terytorjalnego prowincji z Rzeszą. Ktokolwiek z motywów gospodarczych i politycznych — mówił Siehr — życzyłby sobie współpracy gospodarczej z naszym sąsiadem polskim, ten uważać będzie za rzecz niezbędną rozsądne porozumienie w sprawie uregulowania problemu korytarza. W każdym razie prowincja wschodnia nigdy nie będzie mogła wyrzec się najbardziej przez siebie upragnionego przywrócenia wspólnej granicy z pozostałą częścią ojczyzny niemieckiej.

Berlin, 7 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Burzliwe demonstracje komunistów podobne do tych jakie miały miejsce wczoraj w Tylży,

powtórzyły się po przybyciu kanclerza Brüninga do Wystrucia.

Zebrany przed dworcem tłum powitał wsiadającego do samochodu kanclerza Brüninga gwizdaniem i okrzykami „kanclerz głodowy". Późnym wieczorem komuniści demonstrowali na mieście wznosząc wrogie okrzyki przeciw rządowi, doszło przytem do krwawych starć między demonstrującymi komunistami a hitlerowcami, w czasie których kilku hitlerowców odniosło ciężkie rany zadane sztyletami.

Wedle doniesień prasy ochrona kanclerza i jego otoczenia została wzmocniona poza ściągniętem pogotowiem policji, silnemi oddziałami Reichswehry.

W czasie konferencji w ratuszu kanclerz Brüning zwrócił się do obecnych przedstawicieli władz i delegatów oświadczając, że

„bez względu na protesty ulicy rząd zdecydowany jest pójść w dalszym ciągu w kierunku raz obranym, o ile tylko znajdzie u Panów poparcie".

W czasie konferencji obecny przedstawiciel związku rolniczego podkreślił, że fałszywe traktowanie interesów włościaństwa, szczególnie na obszarach wschodnich Rzeszy, pociągnęło za sobą katastrofalne następstwa.

Nastrój wśród chłopstwa jest najgorszy. Włościanie z zaciśniętemi zębami prowadzą rozpaczliwą walkę o byt.

W odpowiedzi minister Treviranus przyznał, że popełniono w przeszłości wiele błędów, których tak prędko nie będzie można naprawić.

Rząd Rzeszy musi zachować zimną krew nawet wówczas, kiedy niecierpliwość ogarnia coraz szersze koła ludności.

W krótkiem przemówieniu kanclerz Brüning apeluje do obecnych, aby zbyt nie liczono na pomoc rządu, ponieważ ingerencja czynników miarodajnych nie zawsze przynieść może pożądane skutki.

Sytuacja strejkowa w Zagłębiu Ruhry i na Górnym Śląsku.

Berlin, 7 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według komunikatu związku górników zagłębia Ruhry, strejkowało dziś rano ogółem 3,6% górników. W porównaniu do zmiany rannej z ub. poniedziałku, stanowi to znaczne zmniejszenie liczby strejkujących.

Berlin, 7 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prowadzone przez sędziego rozjemczego narady nie doprowadziły do rezultatu. Sędzia rozjemczy zaproponował stronom przygotowanie się do nowych rokowań, które odbyć się mają w nadchodzącą sobotę rano.

Berlin, 7 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według ogłoszonego o godz. 18 m. 30. oficjalnego komunikatu, sytuacja strejkowa na niem. Górnym Śląsku przedstawia się następująco: na kopalniach Hedwigwunsch, Ludwiksglück, Abwehr, Guido, Oehringen, Preussen, Castellengo i Królowa Ludwika strejkuje 9.630 górników t. j. 52,7% załogi szichty popołudniowej.

Berlin, 7 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na niemieckim Górnym Śląsku wybuchł niespodzianie strejk w tutejszem zagłębiu węglowem, który przybrał niespodzianie bardzo duże rozmiary.

Rozłam wśród komunistów polskich.

Opozycja prawicowa w Polsce.-„Leninowcy“ przeciw Stalinowi.

Wilno, 7 stycznia.

Od kilku dni komuniści rozrzucają masowo na terenie województw wschodnich odezwy, **skierowane przeciwko t. zw. opozycji prawicowej, przyczem wymieniają imiona i nazwiska tych komunistów, którzy przeciwstawiają się wskazówkom emisarjuszów Stalina.**

Zwolennicy instruktorów Stalina **wyraźnie wskazują w ten sposób władzom bezpieczeństwa niewygodnych już dla siebie towarzyszy.**

Ta charakterystyczna akcja komunistów **spowodowana jest rozłamem, jaki w ostatnich dniach nastąpił w organizacjach komunistycznych w Polsce, gdzie, mimo, iż kierownicy organizacyj złożyli oświadczenia o zerwaniu z opozycją prawicowa, utworzyły się „komitety leninowskie“, przeciwstawiające się „polityce Stalina“.**

W niektórych okręgach na terenie województw wschodnich rozłam posunął się tak daleko, że w wielu miejscowościach istnieją równolegle dwie organizacje komunistyczne wierne wskazaniom obecnego rządu sowieckiego i drugie — oświadczające się za kierunkiem leninowskim.

Ten fakt właśnie spowodował, iż w masowo rozrzucanych odezwach ujawniono nazwiska „leninowców“, twierdząc, **iż są oni kontrrewolucjonistami i „agentami“ defenzywy polskiej.**

Szmelling stracił tytuł mistrza świata

ponieważ nie zgodził się na spotkanie z Sharkeyem.

Londyn, 7 stycznia.

Komisja sędziowska w New Yorku odebrała niemieckiemu bokserowi Maksowi Schmellingowi tytuł mistrza świata. Jako powód tej uchwały podaje komisja, iż menager Schmellinga Jacobson nie chciał się zgodzić na wyznaczenie spotkania pomiędzy Schmellingiem i Sharkeyem. W najbliższym czasie rozegrane będzie spotkanie o mistrzostwo między Sharkeyem i Striblinglem.

Zguba księżniczki japońskiej.

Białogród, 7 stycznia.
(Telegram własny).

Bawiąca w Białogrodzie księżna japońska Cziczibu zgubiła kolję brylantową nieocenionej wartości. Zguba została wkrótce odnaleziona.

Kolję brylantową znalazł na ulicy fotograf, który odniósł ją do prezydjum policji. Fotograf otrzymał znaczne wynagrodzenie.

Strejk

w indyjskich przędzalniach juty

Kalkuta, 8 stycznia.

Sześć tysięcy robotników, zatrudnionych w przędzalniach juty w okolicy Kalkuty, od wczoraj zastrejkowało na znak protestu przeciwko wprowadzeniu w życie nowego regulaminu, przewidującego znaczną redukcję liczby pracowników.

Aresztowanie szpiegów pod Grodnem

Znaleziono przy nich cenny materjał wywiadowczy.

Grodno, 7 stycznia.

Nocy onegdajszej patrol K. O. P.-u **zatrzymał auto, wiozące dwuch osobników, którzy podali się za kupców i twierdzili, że w drodze do Lidy zbłądzili.**

Zachowanie się zatrzymanych wydało się dowódcy patrolu podejrzane, a wobec tego zarządził on rewizję osobistą, w rezultacie której **pod podszewką płaszcza jednego z zatrzymanych znaleziono cenne materjały szpiegowskie. Wobec takiego wyniku rewizji obaj zatrzymani przewiezieni zostali do Grodna i oddani do dyspozycji władz sądowych.**

Szpiedzy jechali najprawdopodobniej jechali ku granicy, ażeby tam spotkać się z nieznanym odbiorcą materjałów szpiegowskich.

Protest organizacji białoruskich

przeciw krwawemu terorowi na Białorusi sowieckiej.

Wilno, 7 stycznia.

Centralny Związek Białoruski Kulturalno-Oświatowych i Gospodarczych Organizacyj **ogłasza protest przeciwko dokonywanym na Białorusi sowieckiej gwałtom na białoruskich działaczach kulturalnych.**

Protest stwierdza, że aresztowania przedstawicieli narodu białoruskiego przez władze sowieckie są jednym z objawów **walki centralizmu moskiewskiego z ideologją federacyjną Z. S. R. R.**

W zakończeniu autorzy protestu oświadczają, że **przygotowana w Moskwie rozprawa z przywódcami ruchu kulturalno-oświatowego na Białorusi jest robotą nacjonalistycznej czerwonej Moskwy, przeciwstawiającej się wszelkiemi środkami samodzielnemu kulturalnemu i narodowemu ruchowi mas włościańskich, robotniczych i inteligencji białoruskiej.**

Sprawcy mordu w Rybniku

stanęli wczoraj przed sądem

Katowce 7 stycznia.

Dziś o godzinie 9.30 rozpoczęło się przed wydziałem karnym zamiejscowym katowickiego sądu okręgowego w Rybniku rozprawa przeciwko sprawcom mordu w przeddzień wyborów do senatu i sejmu śląskiego t. j. w dniu 2 listopada 1930 roku na osobie komendanta posterunku w Golasowicach przodownika Sznapki. Rozprawom przewodniczy wiceprezes sądu okręgowego sędzia Stodolak, przy udziale sędziów Nowińskiego i Podoleckiego. Oskarża wiceprokurator Daab. Bronią adwokaci Baj i Stach. Na ławie oskarżonych zasiadło 8 osób, którym akt oskarżenia zarzuca napad z wynikiem śmiertelnym.

Do dwuch oskarżonych zastosowano art. 227 część druga a do sześciu oskarżonych o współudział w napadzie z wynikiem śmiertelnym art. 227 część pierwsza.

Oskarżeni są Jan Kubla, Józef Batut Adolf Jerzy, Wilhelm Brzeżek, Jan Kochel, Jan Wałcawik, Oskar Schmidt i Kurt Schmidt. Do rozprawy powołano kilkunastu świadków. O wielkiem zainteresowaniu rozprawą świadczy przybycie wielu dziennikarzy polskich i niemieckich. Po rozpoczęciu obrad obrońcy zgłosili wniosek o odroczenie rozprawy. Sąd udał się na naradę, poczem ogłosił, że wniosek obrońców zostaje odrzucony. Wówczas obrońcy zgłosili wniosek o odroczenie rozprawy ze względów formalnych.

Rzucił się pod pociąg

i poniósł śmierć na miejscu

Poznań, 7 stycznia

Pod koła pociągu towarowego rzucił się onegdaj wieczorem 26-letni Edward Szymaniak ponosząc śmierć na miejscu.

Przy denacie znaleziono kartkę:

„Poznań, poczekalnia III klasy. Zginął śmiercią samobójczą z powodu braku pracy. Życie mi już zbrzydło“.

Odroczenie rokowań o płace

na niemieckim G. Śląsku

Katowice, 7 stycznia

Dziś miały się odbyć w Gliwicach rokowania zarobkowe w górnictwie Śląska niemieckiego. W ostatniej jednak chwili na żądanie przemysłowców odroczono rokowania do soboty.

Przemysłowcy zażądali odroczenia rokowań w związku z wytworzoną sytuacją w Zagłębiu Ruhry i w Walji.

Żołnierz zabił narzeczoną

poczem odebrał sobie życie

Katowice, 7 stycznia

Dzisiejszej nocy przybył do mieszkania Sanerów w Cuchowie pow. rybnickiego szer. 39 p.p. Eryk Schneltuch i wystrzałem z rewolweru położył trupem na miejscu córkę Sanerów będącą jego narzeczoną 17-letnią Agnieszkę. Po dokonaniu zabójstwa Schneltuch pozbawił się życia

Pożyczka zapałczana

w komisji skarbowej.

W sobotę, o godz. 10 rano rozpocznie się pod przewodnictwem posła dr. Krzyżanowskiego posiedzenie sejmowej komisji skarbowej, która w ciągu soboty, obradując popołudniu i wieczorem uchwalić ma projekt nowej ustawy o monopolu zapałczanym oraz projekt zaciągnięcia pożyczki zagranicznej od dzierżawców monopolu zapałczanego oprocentowanej w stopie 6.5%.

Referentem sprawy jest poseł Gliński (BB).

Venizelos u Mussoliniego.

Rzym, 7 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Mussolini przyjął Venizelosa i odbył z nim półgodzinną serdeczną rozmowę. W jakiś czas potem Mussolini oddał wizytę premjerowi greckiemu.

— Załogi dwuch hydroplanów biorące udział w raidzie transatlantyckim, które zmuszone były do opuszczenia się na morze nie uległy żadnemu wypadkowi. Jeden z samolotów pilotowany przez kapitana Donedelliego wylądował wskutek uszkodzenia radiatora. Pilot drugiego hydroplanu kapitan Baistrocchi nie zdołał jeszcze wykryć powodów defektu motoru.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 9 stycznia b. r., o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej nr. 102 p. Henryk Tetzlaff, redaktor „Morza“ wygłosi nader interesujący odczyt na temat: „Obecny stan żeglugi polskiej i widoki jej rozwoju“.

Przy brzeskim ogniu.

„O protesty literatów dopominać się zaczęły... ugrupowania, którym odmawiam prawa do wglądania w moje sumienie obywatela i poety....

.....najdonioślej odzywać się zaczął głos tego odłamu myśli politycznej, który wszelkie inne odruchy mego sumienia traktował zawsze, jako szerzenie „zarazy moralnej“ lub wręcz zbrodnię“...

Z oświadczenia Juljana Tuwima.

Niema człowieka w Polsce, któryby nie potępiał opisanych w interpelacji „Centrolewu“ faktów **znęcania się nad bezbronnymi więźniami brzeskimi.**

Ale — gdy tłum na ulicy goni przestępcę, nie wiedząc nawet częstokroć dokładnie jak gdzie i kogo ów ścigany naoślep człowiek skrzywdził, prawie zawsze znajdzie się taki jeden, który najgłośniej krzyczy: **„łapcie złodzieja“.**

Radzimy tego właśnie gorliwca i namiętnego krzykacza **schwytać za kołnierz i... wylegitymować:**

— Kto zacz? Dlaczego tak się unosi i gwałtuje?

Okaże się wówczas najpewniej, że ów zapamiętały zwolennik praworządności jest — **albo spólnikiem uciekającego, albo też istotnym sprawcą zbrodni.**

Niestety, w tej straszliwej historji brzeskiej, której opis w każdym przyzwoitym człowieku wywołać musiał **uczucie zgrozy i oburzenia,** wielu jest takich świętoszków, biegnących na czele tłumu i wołających najgłośniej, najzawzięciej: **„Łapcie złodzieja! Na latarnię, na szafot z nimi!“.**

Przyjrzyjcie się, a łatwo ich poznacie, przypatrzcie się im uważniej, a przypomnicie sobie te czasy, zgoła niedawne, gdy oni właśnie byli **klucznikami i dozorcami więziennymi,** gdy sami lub ich najbliżsi towarzysze **przez długie lata rządzili krajem.** A panowały wówczas rzekomo: **demokracja, parlamentaryzm, wolność, prawo i sprawiedliwość.** Ale jak to w rzeczywistości wyglądało przypomina właśnie teraz b. poseł i publicysta „N. Przeglądu“ p. S. H.

„Nie owijajmy rzeczy w bawełnę. Nie po raz pierwszy z ust ludzi badanych lub więzionych rozlega się skarga na **„złe traktowanie“.** Wstrząsające szczegóły tego traktowania opisuje jaskrawo **adw. Jan Dąbrowski, człowiek bardzo w Centrolewie szanowany,** w swej **broszurze p. t. „Względy i urzędy“.** Broszurę tę autor wydał w r. 1924 t. j. **nadługo przed rewolucją majową,** a zatem opisuje stosunki, jakie panowały za owych **„idealnych“ rządów obecnej opozycji.**

Nie chcemy drażnić nerwów publiczności przytaczaniem budzących zgrozę szczegółów dawnej „inkwizycji praworządnej“, bo nerwy obywateli i tak są dość rozśrubowane Brześciem. Przytoczymy tylko rozumowanie autora, jako klucz do rozwiązania także problemu aktualnego:

„Śledztwo należy do sędziego śledczego, lecz u nas poprzedza je dochodzenie, na którem **wymusza się od delikwenta przyznanie się do winy środkami terorystycznemi.** (Tu następują straszliwe szczegóły sposobów badania, znanych autorowi z praktyki sądowej). **Nie znam natomiast procesów o znęcanie się nad aresztowanym...** Dlaczego takie wypadki są możliwe i uchodzą bezkarnie?“.

Pytanie to pozostało bez odpowiedzi. Nie znalazła się ani jedna partja, któraby wniosła z tego powodu interpelację, a tembardziej nie znalazła się większość, któraby bezprawia te i gwałty skasowała.

Dlaczego? Czy dlatego, że dotyczyło to robotnika rolnego lub fabrycznego, lub zgoła obcoplemieńca?

A p. Niedziałkowski, który tego nie pamięta albo nie chce pamiętać, pisze, że „sprawa Brześcia stanowi **dzisiaj symbol i sprawdzian wszystkiego bodaj:** stosunku do Polski, stosunku do demokracji, stosunku do prawa, moralności, charakteru“.

Za pozwoleniem! A o czem świadczą **stosunki, jakie istniały za waszych rządów, za panowania waszego „prawa“, waszej „moralności“ i „sprawiedliwości!**

Gdy w „Robotniku“ ukazała się przed kilku tygodniami notatka, że więźniowie brzescy mają być przewiezieni do więzienia Świętokrzyskiego, przypomniał sobie nagle p. Niedziałkowski, że w **tej instytucji panują pono straszne stosunki, że nikt z więźniów nie wychodzi stamtąd żywy,** bo takie, jak twierdzi p. Niedziałkowski, istnieją tam warunki. A przecież — **ktoś tam jednak siedzi, przecież więzienie to istnieje — i to nie od dziś, lecz właśnie od czasów gdy PPS. i jej spólnicy rządzili krajem!?** Dlaczego dotąd p. Niedziałkowski milczał, dlaczego nie żądał komisji śledczej, dlaczego nie interesował się temi faktami i **nigdy nic w tej sprawie nie miał do powiedzenia?**

Poprostu dlatego, że **kierował się moralnością murzyńską,** „większościową“, zgóry rozgrzeszającą jego partję i wszystkich jej spólników.

I dziś, gdy cała uczciwa opinja publiczna została wstrząśnięta wiadomościami o maltretowaniu więźniów w Brześciu, **„Centrolew“ udaje baranka i, do spółki z krwiożerczą i pogromową endecją, która urządzała krwawe hece antysemickie, krzyczy: „łapcie złodzieja“.**

Przy tym straszliwym **„brzeskim ogniu“ chcą upiec swoją polityczną pieczeń** ludzie, którzy mają na sumieniu **takie same, albo i gorsze wypadki,** o których jednak nietylko nigdy nic nie mówili, lecz **pisać i mówić o tem innym zabraniali.**

Tak wygląda w świetle objektywnej prawdy oburzenie świętoszków z pod znaku Witosa, Niedziałkowskiego i Trąmpczyńskiego.

Najszlachetniejsze intencje społeczeństwa, które **słusznie domaga się sądu i kary dla winnych,** chcą wykorzystać **wilki w owczej skórze,** udające obrońców wolności i sprawiedliwości.

Ten niemoralny trick, ta gra na nerwach i współczuciu może wprowadzić w błąd tylko naiwnych.

Winni bowiem **muszą być schwytani, sądzeni i ukarani,** ale tym, którzy przy tej okazji chcą się **wkraść na ławy trybunału,** którzy nieszczerze perorują i pouczają świat i ludzkość o... **sumieniu, tolerancji, prawie etc.,** społeczeństwo dać musi krótką i dobitną odpowiedź:

— Wyście zapomnieli, a my pamiętamy. Pamiętamy i nie zapomnimy, jak to za waszych rządów bywało!..

Spectator.

Pogrzeb marsz. Joffre'a

Zwłoki zostały złożone tymczasowo w Katedrze inwalidów. Delegacje państw aljanckich na pogrzebie.

Paryż, 7 stycznia.

Dziś odbył się pogrzeb marszałka Joffrea. Wczesnym rankiem katedra Notre Dame przepełniła się publicznością i przedstawicielami władz. O godz. 9-ej przybył prezydent Doumergue, korpus dyplomatyczny, wyżsi urzędnicy wojskowi i cywilni, oraz przedstawiciele wszystkich państw aljanckich.

Do godz. 10-ej trwało nabożeństwo żałobne, poczem ruszył kondukt pogrzebowy.

Kondukt otwierały oddziały wszystkich formacji wojskowych francuskich i oddziałów państw koalicyjnych, oraz wszystkie zrzeszenia wojskowe. Zwłoki marszałka Joffre spoczywały w trumnie na lawecie armatniej.

Za trumną postępowała najbliższa rodzina zmarłego, prezydent republiki, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny i przedstawiciele państw zagranicznych, wreszcie członkowie senatu i izby deputowanych. Kondukt pogrzebowy ruszył w stronę katedry inwalidów, gdzie czasowo złożono zwłoki zmarłego marszałka, aż do czasu pochowania ich w prywatnej posiadłości zmarłego.

Przed złożeniem zwłok minister wojny Barthou wygłosił krótkie przemówienie, w którem podniósł zasługi zmarłego dla Francji. Następnie odbyła sie defilada wojskowa.

***

Paryż, 7 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wśród licznych delegacyj, które wzięły udział w pogrzebie marszałka Joffra powszechną uwagę zwracała delegacja polska, w której wzięli udział: reprez. rządu gen. Orlicz Dreszer, pułk. Błeszyński attache wojsk., i jego zast. mjr. Łubieński, komandor Czerwiński przedstawiciel polskiej marynarki wojennej i około 20 polskich oficerów będących na studjach we Francji.

W pogrzebie wzięła również udział delegacja Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny z prezesem p. Delinikajtisem na czele. Gen. Orlicz Dreszer złożył w dniu wczorajszym wizyty oficjalne szefowi sztabu gen. Veygand i gen. Goureaud.

Dwa wyroki śmierci.

Mińsk, 7 stycznia.

Trybunał rewolucyjny sowieckiej republiki białoruskiej rozpatrywał na sesji wyjazdowej w miasteczku Krugłe przed dwoma dniami charakterystyczną sprawę dwuch braci: Piotra i Denisa Morozewiczów, oskarżonych **o podpalenie skolektywizowanych gospodarstw, celem uniemożliwienia im pracy.**

Pastwą płomieni padło 16 skolektywizowanych gospodarstw, inwentarz żywy i martwy, nasiona i t. p. Suma strat przekroczyła kwotę 60.000 zł. Sąd po przesłuchaniu obu oskarżonych i przemówieniu oskarżyciela publicznego, ska**zał obu braci Morozewiczów — Piotra na karę śmierci przez rozstrzelanie, Denisa zaś na 10-letnią katorgę.**

Charakterystycznem jest, iż na rozprawie nie było świadków i oskarżenie opierało sie jedynie na dochodzeniach przeprowadzonych przez G. P. U.

Stany Zjednoczone

żądają zniesienia niewolnictwa w Liberji

New York, 7 stycznia.

„Baltimore Sun“ donosi, że sekretarz stanu Stinson wysłał do prezydenta Liberji ostrą notę z żądaniem natychmiastowego zniesienia niewolnictwa i robót przymusowych. W razie niezastosowania się do tej noty Stany Zjednoczone groziły zerwaniem stosunków dyplomatycznych z murzyńską republiką. Ogólnie uważają, że ustąpienie prezydenta Liberji Kinga i wiceprezydenta Yancey, jakie miało miejsce przed kilkuu dniami, stoi w związku z ową notą.

Ludność w Hiszpanji czeka... na rewolucję.

Nowe przygotowania republikanów

Madryt, 7 stycznia.

(Telegram własny).

W Hiszpanji panuje obecnie tylko pozornie spokój. Przygotowania do ponownego „puczu“ trwają i mówi się zupełnie publicznie o rewolucji, która ma wybuchnąć za kilka tygodni. W mieście krążą silne oddziały żandarmerji, a wszystkie gmachy publiczne obstawione są policją.

Grupy konserwatywnych oraz liberalnych polityków wysunęły żądania aby zwołany został „parlament ustawodawczy“, który rozstrzygnąłby zagadnienie: republika czy monarchja? Zdaniem wielu wybitnych mężów stanu tylko takie posunięcie może uratować monarchję w Hiszpanji. Generał Goded oświadczył królowi, iż armja nie jest ani monarchistyczna ani republikańska, lecz narodowa.

Dwaj dyrektorzy firmy ekspedycyjnej

aresztowani w Niemczech.

Berlin, 7 stycznia.

(Telegram własny)

W Duesseldorfie aresztowano dwuch dyrektorów znanej firmy ekspedycyjnej Bergman & Co. Obaj dyrektorzy oszukali banki niemieckie na sumę półtora miljona marek. Firmie ekspedycyjnej ogłoszono upadłość.

„Żelazna gwardja“ rozwiązana w Rumunji

za przygotowania do ekscesów antyżydowskich.

Bukareszt, 7 stycznia.

(Telegram własny).

Rząd rozwiązał organizację prawicową p. n. „Żelazna gwardja“. Policja przeprowadziła rewizję w lokalach tej organizacji oraz mieszkaniach prywatnych jej przywódców i znalazła wiele kompromitującego materjału. „Żelazna gwardja“ prowadziła kampanję przeciwko żydom i planowała szereg wystąpień czynnych.

Zgon księcia indyjskiego.

Londyn, 7 stycznia.

(Telegram własny).

Bawiący na konferencji indyjskiej ks. Mochamed Ali zmarł po krótkiej chorobie.

Mochamed Ali był wielkim przeciwnikiem Ghandiego i oddawał Anglji niezwykle cenne usługi. Dzięki jego inicjatywie utworzony został komitet porozumiewawczy hindusów z braminami.

Sport.

—o—

Ł. K. S. — Union

W niedzielę „derby" hokejowe Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 11 b. m. odbędą się w Łodzi derby hokejowe naszego miasta między najsilniejszemi zespołami t. j. Unionu i ŁKS-u.

Zwycięzca tego spotkania prawdopodobnie zakwalifikuje się do rozgrywek o wejście do klasy A Warsz. Zw. Hokeja na Lodzie. Ponieważ Union jest gospodarzem tego spotkania i ma do wyboru boisko, przeto mecz ten rozegrany zostanie prawdopodobnie w Helenowie.

Decyzja w tej sprawie zapadnie w dniu dzisiejszym. Tego samego dnia odbędzie się jeszcze jeden mecz o mistrzostwo klasy B między Triumphem i Kadimahem. Zawody te rozegrane zostaną o godz. 14-ej na boisku ŁKS-u.

Przed walnem zebraniem

Ł Z. O. P. N-u.

W związku z walnem zebraniem Ł. O. Z. P. N-u. które odbędzie się w dniu 17 b. m. dowiadujemy się, że wpłynął do sekretarjatu ŁOZPN. wniosek Sokoła zgierskiego o pozostawienie w klasie A klubu RTS. Widzew ze względu na zasługi położone przez drużynę robotniczą dla piłkarstwa łódzkiego.

Mistrzostwa szermiercze D.O.K. IV.

Zapowiedziane szermiercze mistrzostwa DOK. IV dla grupy podoficerów na dzień 18 b. m. przesunięte zostały na dzień 23 b. m. Następnego dnia t. j. 24 b. m. rozpoczną się mistrzostwa dla oficerów. Zawody odbywać się będą w lokalu Ośrodka W. F. przy ul. Nowo - Targowej 24. Początek zawodów 23 i 24 b. m. o godz. 9.30 przed południem.

Międzyklubowe zawody bokserskie.

W nadchodzącą sobotę o godz. 16-ej po południu rozegrany zostanie w sali Widzewskiej Manufaktury przy ul. Rokicińskiej 81 mecz bokserski Geyer — WIM-A. Odbędą się następujące spotkania: w. musza: Wolrat (WIMA) — Wojciechowski (Geyer), w. kogucia: Cegielski (WIMA) — Kobylański (Geyer), w. piórkowa: Zieliński (WIMA) — Gawin (Geyer), w. lekka: Kunikowski (WIMA) — Angerman (Geyer), w. półśrednia: Augustyniak (WIM-a) — Dutkiewicz (Geyer), w. średnia: Baranowski (WIM-a) — Kucharski (Geyer). Oprócz powyższych spotkań odbędą się mecze towarzyskie: Chmielewski (KP) — Lipiec (Geyer) i Kuropatwa (Kruscheender) — Meyer J. (Geyer).

Niedzielne mecze

piłkarskie na Śląsku

Na G. Śląsku rozegrane zostały w niedzielę następujące spotkania piłkarskie o puhar Juvelia: Dąb—Pogoń 7:0, Ruch—Polonja, 9:0 Śląsk (Świętochowice—06 (Mysłowice) 6:1. Pozatem odbyło się spotkanie o wejście do kl. A między Slavia (Ruda) a Skodą. Zwyciężyła Slavia 5:2.

Ojcowie m. Tomaszowa-Maz.

radzili nad sprawą pomocy bezrobotnym.

Tomaszowski korespondent „Republiki" donosi:

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej obfitowało w nader ciekawe momenty.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego przewodniczący p. Dzieciołowski odczytuje 3 nagłe wnioski.

Pierwszy wniosek radnych frakcji socjalistycznej, dotyczący sprawy rozpisania wyborów do Rady Miejskiej.

Żądanie swe radni motywują zakończeniem się kadencji Rady z d. 17 grudnia 1930 r. i tem, iż władze nadzorcze nie zarządziły dotychczas nowych wyborów, jak również nie ustaliły terminu trwania obecnej Rady, co uniemożliwia celową realizację programu gospodarczego.

Wobec takiego stanu rzeczy radni socjaliści wzywają magistrat do niezwłocznej interwencji u władz, celem rozpisania wyborów. Wniosek ten po długiej i ożywionej dyskusji zostaje przyjęty.

Drugi wniosek również radnych frakcji soc'al., dotyczy pomocy dla bezrobotnych przez **zaciągnięcie pożyczki na pomoc bezrobotnym w sumie zł. 100.000 w państwowych instytucjach, bądź u miejscowych przemysłowców.** Wniosek ten uchwalono jednomyślnie.

Radny Landsberg, po oświadczeniu, będąc ostro atakowany przez niektórych radnych i galerję, nie był odpowiednio broniony przez przewodniczącego i opuszcza posiedzenie.

Trzeci z kolei nagły wniosek, dotyczy przeniesienia szkoły powszechnej do kształcącej z lokalu szkoły powszechnej Nr. 1 do gmachu szkoły powszechnej przy ul. Tkackiej.

Sprawa ta nie została jednakże definitywnie załatwiona.

Po załatwieniu powyższych spraw przystąpiono do porządku dziennego. Uchwalono wysokość dodatków do podatków państwowych jak również podzielono miasto na 2 kategorje w związku z podatkami od placów niezabudowanych.

Przedstawiony regulamin dla Komitetu Rozbudowy został przez Radę uchwalony.

Przemianowanie nazw ulic nastąpiło według wskazań Komitetu Rozbudowy i załączonych planów.

Dyspensja dla urzędników miejskich pracujących od 1924 roku, a niemających odpowiednich kwalifikacji, została przyjęta.

Sprawa Kasy Pogrzebowej Cechu szewców została również przez Radę przychylnie potraktowana.

Na tem obrady zakończono około 12-ej w nocy.

Ponury dramat małżeński.

Opuszczona przez męża niewiasta oblała swą rywalkę witrjolejem.

Wczoraj popołudniu w domu przy ul. Brzezińskiej nr. 52 rozegrał się ponury dramat.

Henoch Karmel, pracownik rzeźnicki, zatrudniony w jakiejś jatce na Bałutach, ożenił się przed dziesięciu laty.

Z małżonką swą, Ruchlą, mieszkał 5 lat i miał z nią czworo dzieci.

Gdy mu się wreszcie znudziła zaprzyjaźnił się z 29-letnią Polą Flajszbakierówną, wyjechał z nią do Krakowa i tam **wziął z nią ślub religijny,** nie starając się nawet o uzyskanie rozwodu z pierwszą małżonką.

Tymczasem pierwszą żoną i czworgiem dzieci zaopiekowali się rodzice Karmela, zamieszkali przy ul. Krótkiej 16 na Bałutach. Stanęli oni całkowicie po stronie synowej i potępili Henocha za jego postępowanie.

Mijały lata.

Karmel przebywał w Krakowie wraz z swą drugą żoną. Gdy przed pięciu miesiącami stracił zajęcie i nie mógł znaleźć żadnej innej pracy, postanowił powrócić do Łodzi.

Znalazłszy się w rodzinnem mieście **zamieszkał u swych rodziców, u których w dalszym ciągu znajdowała się jego pierwsza żona.**

Karmel nie zerwał jednak stosunków z jej następczynią. Wynajął jej pokój u państwa Orenbuch przy ul. Brzezińskiej 52 i często ją tam odwiedzał.

Pierwsza żona, która początkowo przypuszczała, iż Henoch zupełnie zerwał z jej rywalką, wkrótce doszła do wniosku, iż **omyliła się w swych rachubach.**

Zwróciła się wówczas do męża, żądając od niego w ostrej formie, by przestał odwiedzać drugą żonę.

Karmel obiecał, iż zastosuje się do jej żądania, lecz nie spełnił przyrzeczenia.

Postanowiła wówczas rozmówić się z tą niewiastą w cztery oczy i wczoraj złożyła jej wizytę.

Rozmowa trwała dość długo.

Gdy młoda niewiasta oświadczyła kategorycznie, iż nie zamierza zerwać stosunków z Henochem, Ruchla błyskawicznym ruchem wydobyła z kieszeni butelkę z witrjolejem i **oblała rywalkę gryzącym płynem.**

Młoda niewiasta doznała bardzo ciężkich poparzeń całej twarzy.

Pogotowie przewiozło ją do szpitala okręgowego związku kas chorych.

Ruchla, po dokonaniu zbrodni, uciekła.

Policja odszukała ją po paru godzinach i osadziła w więzieniu. (dg)

Tomaszów-Mazowiecki

(Telefonem od własnego korespondenta).

—o—

IMPONUJĄCA „CHOINKA" W STRZELCU.

Zwyczajem dorocznym odbyła się onegdaj w Związku Strzelców choinka dla członków.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem okolicznościowem p. Lisieckiego. Następnie odśpiewano kolendy. Po deklamacjach rozpoczęły się tańce, po których nastąpiła herbatka.

Uroczystość zaszczycił swoją obecnością szereg osobistości ze świata politycznego.

TAJEMNICZE STRZAŁY.

Wracający do domu późną nocą Henryk Madolski (szosa Ujezdzka 69) został postrzelony w tajemniczy sposób w głowę i prawą nogę.

Ofiarę odwieziono do szpitala w ciężkim stanie a policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

WZROST BEZROBOCIA.

Bezrobocie na terenie naszego miasta znacznie wzrosło. Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy liczba zarejestrowanych bezrobotnych na dzień wczorajszy wynosiła 3.039, w tem 1.812 mężczyzn i 1.227 kobiet, co stanowi przyrost o 150 bezrobotnych.

Z różnych świadczeń korzystało w okresie sprawozdawczym 463 bezrobotnych.

MIASTO PROTESTÓW.

W miesiącu grudniu zaprotestowano w Tomaszowie 1205 sztuk weksli na sumę zł. 192.113.

W zestawieniu z ub. miesiącem suma zaprotestowanych weksli wzrosła o 75 proc., gdy wynosiła 84.693 zł.

Kolosalny ten wzrost protestów tłumaczyć można pogorszeniem się sytuacji ze względu na okres świąteczny.

Aresztowanie 52 członków komit. strejkowego

który utrzymywał ścisły kontakt z łódzką organizacją komunistyczną.

Wśród aresztowanych znajduje się b. radny i członek N.S.P.P. Henryk Scheibler.

Przed świętami Bożego Narodzenia powstał w Łodzi nowy jakiś

komitet robotniczy,

który wydał sążniste odezwy, podkreślające w nich, iż będzie bronił praw włókniarzy, redukowanych masowo we wszystkich zakładach fabrycznych.

W parę dni później ukazały się również w Łodzi odezwy partji komunistycznej, w których nawoływano robotników przemysłu włóknistego do podporządkowania się nowoutworzonemu komitetowi. Komitet ten, jak pisali autorzy odezwy komunistycznej, miał ująć w swe ręce całą akcje i

poprowadzić włókniarzy do strejku.

Policja polityczna, po zapoznaniu się z treścią odezw, doszła do wniosku, iż nowy komitet robotniczy utrzymuje kontakt z partją komunistyczną.

Rozpoczęło się szczegółowe dochodzenie.

Władze już po kilku dniach ustaliły, iż na czele tego komitetu stoi

Henryk Scheibler były członek niemieckiej socjalistycznej partji pracy i były radny miasta,

który swego czasu wystąpił z tej partji i ogłosił w prasie obszerne komunikaty, wyjaśniające jego postępowanie.

Scheibler założył własną organizację polityczną, której działalność początkowo wyrażała się głównie w wystąpieniach skierowanych przeciwko przywódcom N. S. P. P.

Posiadał on między innemi do dyspozycji lokal przy ulicy Rajtera 13, należący dawniej do niemieckich socjalistów i jak stwierdziła policja, począł tam udzielać gościny czynnym działaczom komunistycznym, grupującym się dookoła nowo-założonego komitetu.

Władze policyjne, chcąc zdobyć konkretny materjał o działalności tej organizacji, przez parę tygodni inwiglowały szereg osób, podejrzanych o utrzymywanie kontaktu z komunistami.

Wczoraj w godzinach wieczornych w lokalu przy ulicy Rajtera rozpoczęło sie

zebranie komitetu strejkoweo.

W chwili, gdy pierwszy z mówców poprosił o głos, do drzwi zapukała policja. Do lokalu wkroczyło kilkunastu posterunkowych.

Powstała panika.

Kilku z pośród obecnych rzuciło się do okien. Policja uniemożliwiła im ucieczkę.

Wszystkich zgromadzonych, w liczbie 68 osób, poddano skrupulatnej rewizji osobistej, która dała konkretne wyniki. Znaleziono bowiem większą ilość odezw komunistycznych, bloczków i kwitarjuszy partyjnych oraz nielegalnych czasopism.

Przytrzymanych członków komitetu i ich gości odstawiono samochodami ciężarowemi do wydziału śledczego, gdzie odbyło się

szczegółowe przesłuchanie.

Z pośród 68 osób 52 przewieziono następnie do więzienia. Pozostałych wypuszczono na wolność.

Wśród aresztowanych znajduje się Scheibler, Roman Libich, karany już kilkakrotnie za działalność komunistyczną, Józef Gabara i inni.

Śledztwo w sprawie zlikwidowanego komitetu nie zostało jeszcze ukończone. (d).

KRONIKA

STYCZEŃ 8 CZWARTEK

Dziś Seweryna
Jutro Marcjanny

Wschód słońca	7.43
Zachód słońca	15.41
Wschód księżyca	9.26
Zachód księżyca	10.28
Długość dnia	7.06
Przybyło dnia	0.09

Burmistrzem Rudy Pabjanickiej został p. Dułka.

W dniu wczorajszym, zgodnie z naszą zapowiedzią, odbyło się czwarte z kolei posiedzenie nowoobranej rady miejskiej Rudy Pabjanickiej.

Posiedzenie to było dość burzliwe i obfitowało w szereg charakterystycznych momentów.

Przy pierwszem głosowaniu nie osiągnięto liczby głosów przy wyborze burmistrza wobec czego przewodniczący zarządził drugie z kolei głosowanie.

Na burmistrza wysunięto dwuch kandydatów, a mianowicie p. Łatkowskiego, dotychczasowego burmistrza miasta i p. Dułkę, byłego burmistrza miasta.

Po obliczeniu głosów ustalono, że na 24-ch radnych uprawnionych do głosowania otrzymał 13 głosów p. Dułka, zaś 8 głosów p. Łatkowski, 3 głosy wstrzymały się od głosowania.

Wobec takiego wyniku głosowania, przewodniczący oznajmił, że burmistrzem miasta obrany został p. Dułka. Z kolei rada przystąpiła do wyborów wice-burmistrza i 3-ch ławników, którzy wybrani zostali przez zjednoczone grupy, a mianowicie: BB, N.P.R.-lewica, Związki zawodowe i Ch. D.

Odwieczny, biurokratyczny bałagan

panuje w łódzkiej kasie miejskiej.

Interesantów odsyłają od Annasza do Kaifasza

Mimo ciągłych biadań i narzekań, niektóre biura i urzędy w całym ciągu prowadzą jakąś dziwną politykę, zmierzającą do zabierania ludziom czasu. Przez nieporządek, wprowadzanie interesantów w błąd, brak orjentacji urzędników, trzeba poświęcać na załatwienie spraw, które normalnie nie powinny trwać dłużej niż 10—15 minut, całe godziny.

Ten brak poszanowania czasu interesantów najjaskrawiej występuje w wydziale finansowym magistratu, zwłaszcza w kasie miejskiej. Mamy do zanotowania fakt, który jaskrawo ilustruje smutny ten stan rzeczy.

Pewien mieszkaniec Łodzi otrzymał nakaz płatniczy na podatek lokalowy. Mając wolny czas wybrał się osobiście w dniu wczorajszym do kasy miejskiej, by należność za podatek uiścić. W wielkiej poczekalni uderza go wielki napis nad okienkiem nr. 6 — *„Podatek lokalowy"*. Staje więc w ogonku i czeka. Po upływie 15 minut wręcza wreszcie nakaz płatniczy urzędnikowi.

— To nie tutaj — słyszy odpowiedź. — Proszę udać się z frontu do pokoju nr. 5.

Interesant, posłuszny, idzie do wskazanego pokoju. Znów kilkuminutowe oczekiwanie na swą kolejkę, wreszcie wręcza urzędnikowi nakaz.

— To nie tutaj — odpowiada urzędnik, po dokładnem przestudjowaniu nakazu. — Proszę udać się do pokoju nr. 6

Interesant idzie dalej. Znów czeka dość długo, gdyż i w tym pokoju są interesanci, wreszcie znów wyciąga nakaz do jednego z urzędników.

— To nie tutaj — słyszy po raz trzeci. — Proszę udać się do pokoju nr. 9 tam pana załatwią.

Zmęczony już interesant upewnia, się czy faktycznie pod nr. 9 go załatwia Po otrzymaniu zapewnienia, udaje się do wskazanego pokoju.

— To nie tutaj — słyszy po raz czwarty. — Proszę udać się do kasy miejskiej i stanąć przed okienkiem nr. 6.

Cierpliwość interesanta wystawiona jest na ciężką próbę, ale opanował się i tłumaczy urzędnikowi, że właśnie odrazu skierował się do tego okienka, ale stamtąd kazali mu pójść do tego gmachu i teraz oto błądzi z pokoju do pokoju, nie mogąc w żaden sposób znaleźć człowieka, który przyjmie od niego należności za podatek.

— Jeśli w okienku nr. 6 nie chcieli przyjąć należności, to niech pan się skieruje do okienka nr. 11. Tam już pana załatwia.

Oto fakt, który nie wymaga żadnych zgoła komentarzy. Fakt, będący najwymowniejszem świadectwem porządków w magistracie, fakt, zasługujący na miano skandalu.

Na tem jednak nie koniec. Interesant udał się do okienka nr. 11, ale swojej sprawy załatwić już nie mógł. Przed okienkiem tem ciągnął się bowiem ogonek tak długi, że wychodził aż do przedsionka. Okazało się bowiem, że w okienku tym przyjmowane *są wszystkie podatki: od lokali, od zabaw, od rowerów, od psów itd., itd.* Trudno byłoby je wszystkie wymienić. Czyż dziwić się należy wobec tego, że przed tem jedynem okienkiem stoja takie tłumy ludzi, że aby załatwić jakakolwiek sprawę trzeba z góry poświęcić na to conajmniej dwie — trzy godziny?

Pełno dookoła okienek, za któremi pracują urzędnicy. Czyż nie należałoby rosegregować te podatki w ten sposób, aby przyjmowanie ich odbywało się w kilku okienkach? I jak żądać wobec tego od interesanta, który nie orjentuje się w zawiłościach magistrackich, a przychodzi zapłacić podatek od lokali, by wiedział, kiedy należy dojść do okienka nr. 6, a kiedy do okienka nr. 11. I jak umożliwić mu zapłacenie należności bez czekania po kilka godzin i bez wędrowania od gabinetu do gabinetu?

K.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Znakomity gość naszej sceny K. Junosza-Stępowski kreować będzie dziś czwartek wiecz. i w sobotę o 4 popoł. tytułową rolę w sztuce Mereżkowskiego „Car Paweł I", a jutro, piątek i sobota wiecz w wybornej komedji Savoir'a „Ósma żona Sinobrodego".

W pełnych próbach pod reżyserją K. Kijowskiego niegrana jeszcze w Polsce szlagierowa komedja Molnara „Raz, dwa trzy" i pod reżyserją J. Leśniewskiego słynna „Tragedja Florencka" Oskara Wilde. W obu tych sztukach role główne odtworzy K. Junosza- Stępowski.

TEATR KAMERALNY.

Dziś czwartek wiecz. i w sobotę o 5 popoł. niezrównana Stefanja Jarkowska bawić będzie publiczność jako „Sekretarka Pana Prezesa". Jutro, piątek i sobota wiecz. powtórzenia stale zapełniającej widownię kapitalnej „Dobrej wróżki" Molnara

TEATR POPULARNY.

Dziś czwartek i sobota wiecz. sensacyjny, urozmaicony tańcami i śpiewami „Broadway" z J. Woskowskim w roli popisowej. W piątek „Mira Efros" z I. Horecką w roli tytułowej. Wszystkie miejsca po 1 zł.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę i w niedzielę Teatr Popularny w Sali Geyera wystawia arcyzabawny wodewil ze śpiewami i tańcami p. t. „Trójka hultajska".

Reżyseruje R. Urbański.

KRUKOWSKI, BOBROWSKA I BODO W TEATRZE MIEJSKIM.

Jak z Warszawy donoszą, znakomity artysta p. Kazimierz Krukowski wyzdrowiał już i od dnia dzisiejszego występuje już w obecnym programie „Morskiego Oka". Tem samem odpada wątpliwość odnośnie do poranku karnawałowego, który odbędzie się z całą pewnością w niedzielę dnia 11 stycznia o godz. 12 w poł w Teatrze Miejskim.

DZISIEJSZY KONCERT BRONISŁAWA GIMPLA.

Dziś odbędzie się w Filharmonji koncert znakomitego skrzypka Bronisława Gimpla. Podczas tournee koncertowego we Włoszech wydano mu z „Palazzo Verde" przechowywane tam pamiątkowe skrzypce Paganiniego i młody nasz wirtuoz popisywał się grą swą na grobie tego, który był największym skrzypkiem wszystkich czasów. Wrażenia faktu tego było wówczas we Włoszech ogromne: stutysięczna, wielogłowa publiczność, prasa, sfery artystyczne zwróciły uwagę na polskiego skrzypka.

W programie dzisiejszego koncertu artysta wykona perły literatury skrzypcowej. Początek o godz. 8.30 wiecz.

KONCERT CH. GROBER.

Znakomita artystka Ch. Grober b. artystka teatru „Habima" daje w niedzielę dnia 11 bm. w Sali Filharmonji drugi swój koncert i wykona scenki ludowe, bajki dziecinne, pieśnie uliczne oraz melodje chasydzkie. Znakomita artystka na pierwszym koncercie cieszyła się olbrzymiem powodzeniem Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji.

ALEKSANDER BRAILOWSKI W ŁODZI.

Jeden z najznakomitszych pianistów współczesnych, Aleksander Brailowski, przyjeżdża do Łodzi i wystąpi w 9ym koncercie mistrzowskim, który odbędzie się w Sali Filharmonji we wtorek, dnia 13 bm. Prasa zagraniczna wyraża się z wielkim zachwytem o tym znakomitym artyście, który grać będzie w Łodzi po raz pierwszy.

WIELKA MASKARADA - TOMBOLA ARTYSTÓW TEATRÓW MIEJSKICH.

Sala Filharmonji zaroi się w sobotę w nocy od licznych tłumów, dla których zawsze prawdziwą atrakcją stanowi Reduta, urządzona przez Artystów Teatrów Miejskich. W komplecie stawi się cały zespół z „Dobrą wróżką" — Stefanją Jarkowską i Stępowskim „Sinobrodym", który z ośmioma swojemi żonami przybędzie na poszukiwanie dziewiątej..

Konkursy na najpiękniejsze tańce, nóżki i buzie; szereg przemiłych atrakcji i niespodzianek doborowe orkiestry i bufet.

Bilety w cenie zł. 5 i 7.50 do nabycia w kasie zamawiań Teatrów Miejskich na Piotrkowskiej 74 od 10 rano do 7 wiecz.

WYSTAWA PORTRETÓW

Utalentowany wysoce artysta malarz Ary Sperski, którego dzieła portretowe wywołały pochlebne zewsząd głosy prasy i krytyki wystawia ciekawy zbiór portretów oraz kilka kapitalnych prac rodzajowych w Salonie sztuki przy ulicy Piotrkowskiej 117. Dzieła tego twórczego niezmiernie malarza cechuje dobra forma, żywy koloryt, trafne ujmowanie i opracowywanie tematów i niezwykła lekkość faktury malarskiej. Wolny wstęp na wystawę ułatwia każdemu poznanie wystawianych prac, zasługujących na to ogromnie

GAUDEAMUS IGITUR..

Pod powyższem hasłem odbędzie się dnia 10 stycznia 1931 r. w pięknie udekorowanych salach „W.I.Z.O." przy ul. Sienkiewicza 26. wesoły bal studencki.

Liczne atrakcje, jak chór oryginalnych rudych murzynów z Zanzibaru, wybór Królowej balu itp. — dobór towarzystwa — tani a smaczny bufet zapewnia każdemu miłe spędzenie nocy. Zaproszenia otrzymać można u Gospodyń i Gospodarzy balu

Wszystkim tym, którzy wraz z nami żegnali na wieczny spoczynek w dn. 7-go stycznia przedwcześnie zmarłą po długich i ciężkich cierpieniach

b. p. Nadzię Szafirową

z domu FIJAŁKO

składamy serdeczne podziękowanie zbolali

Córeczka, mąż, ojciec, brat, siostra i rodzina.

Komuniści przed sądem.

Za kolportaż odezw i zawieszenie transparentu—1 rok twierdzy.

W ostatnich czasach policja polityczna w Łodzi otrzymuje dość częste meldunki o zawieszeniu transparentów komunistycznych na drutach telefonicznych. Jak ustalono, łódzki komitet partji komunistycznej wydał polecenie pewnej liczbie swych członków, by wykorzystywali każdą okazję do podobnych demonstracyj.

Policja, uprzedzona o tych wystąpieniach, rozwinęła kontrakcję.

Któregoś wieczoru jeden z funkcjonarjuszów policji politycznej zauważył przy zbiegu ulic Brzezińskiej i Młynarskiej jakiegoś młodzieńca, który przerzucił przez druty telefoniczne sznurek i wciągnął sztandar komunistyczny.

Agent policyjny pozwolił mu zawiesić transparent i następnie go przytrzymał.

Młodzieniec wyrwał się z jego rąk i rzucił się do ucieczki. Nie udało mu się jednak zbiec.

W komisarjacie, dokąd go sprowadzono, okazało się, iż przytrzymanym był 22-letni Chaim Oksenberg.

Aresztowano go.

Wczoraj stanął on przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Łozińskiego, w asyście sędziów Jesionowskiego i Balickiego. Oskarżał na sprawie prokurator Nikitenko.

Oksenberg na sprawie nie przyznał się do winy i twierdził, że padł ofiarą, **jakiegoś nieporozumienia, gdyż transparent zawiesił kto inny.**

Zeznania świadków brzmiały jednak na jego niekorzyść. Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, wyniósł wyrok, mocą którego **Oksenberg został skazany na rok więzienia.**

Na tej samej sesji sądu okręgowego rozważano sprawę 17-letniej Gitli Kalmanowiczowej, oskarżonej o kolportaż odezw komunistycznych.

Kalmanowiczówna podrzucała odezwy pod drzwiami mieszkań lokatorów domu przy ulicy Łagiewnickiej 33.

Traf chciał, iż na drugiem piętrze natknęła się na jakiegoś policjanta, który miał w tym domu do załatwienia jakąś osobistą sprawę.

Dziewczyna na jego widok rzuciła się do ucieczki. Nie udało jej się jednak zbiec.

Na sprawie sądowej, podobnie, jak Oksenberg, nie przyznała się do winy.

Skazano ją na rok twierdzy. as.

Dni przeciwgruźlicze.

—o—

Staraniem wojewódzkiego komitetu „Dni przciwgruźliczych" odbędą się następujące odczyty przez radjo:

W dniu 8 stycznia 1931 roku w godzinach od 19.10 do 19.30 wygłosi dr. Adam Tenenbaum p. t. „Kasa chorych m. Łodzi w walce z gruźlicą".

★

W dniu 9 stycznia 1931 roku w lokalu stowarzyszenia urzędników skarbowych Moniuszki 4 o godzinie 19 wygłoszony zostanie odczyt przez prelegenta z ramienia wojewódzkiego komitetu „Dni przeciwgruźliczych" p. t. „Gruźlica i jej znaczenie".

⁂

W dniu 9 stycznia 1931 roku o godzinie 17 w lokalu związku robotników sezonowych—ul. Podleśna 26 odbędzie się odczyt p. t. „Jak uniknąć zachorowania na gruźlicę" wygłoszony przez d-ra Stefana Świetlika.

⁂

Wdniu 9 stycznia 1931 roku o godzinie 17 w lokalu klubu pracowników zjednoczonych zakładów Scheiblera i Grohmana — ul. Przędzalniana 68 wygłoszony zostanie odczyt p. t. „Komu najwięcej grozi gruźlica".

Nie trzeba się meldować

w biurze policyjno-wojskowem.

Jak wiadomo, dotychczas wszyscy rezerwiści musieli meldować się w biurze wojskowo - policyjnem magistratu każdorazowo przy wyjeździe lub powrocie do Łodzi. Wypełnienie tej formalności było dość uciążliwe, wobec czego wielokrotnie podnosiły się głosy, przemawiające za koniecznością jakichkolwiek zmian w tej dziedzinie.

I oto obecnie, wraz z wprowadzeniem w życie nowej ustawy meldunkowej nastąpiły również tak długo oczekiwane zmiany w meldunkach wojskowych, które zupełnie upraszczają tę czynność, nie absorbując więcej obywateli.

Zmiany polegają na tem, że osobiste zgłoszenie się do wydziału wojskowo - policyjnego magistratu będzie konieczne tylko w tych wypadkach, gdy rezerwista udaje się w podróż zagranicę lub z tej podróży powraca, jak również w tych wypadkach, gdy przeprowadza się z domu do domu. Natomiast wszelkie wyjazdy w obrębie kraju, czy na krótszy czy na dłuższy okres czasu, nie pociągają za sobą żadnego obowiązku meldowania. Czynność tę bowiem spełniać będą administratorzy domów, łącznie z meldunkami w policji. (i)

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

CZWARTEK, 8 stycznia 1931 roku.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.10—12.30 Muzyka z płyt gramofonowych, 12.35—14.00 Koncert szkolny z Filharm Warsz. Wyk.: Ork. Filh Warsz pod dyr. J. Ozimińskiego, Wiktor Bregy (tenor) Józef Turczyński (fort.) i L. Urstein (akomp.). Słowo wstępne wygł. Tadeusz Mayzner. W programie utwory Fr. Schuberta, R Schuman i K. M. Webera, 14.00—15.35 Przerwa. 15.35—15.50 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej z W-wy. 15.50—16.10 „Psychologja rewolucji a bolszewizm" — wygł. prof. Marjan Zdziechowski (tr. z W-wy), 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 17.51—17.40 „Pierwiastek niesprawiedliwości w Warszawiance i Nocy Listopadowej" prof. St. Gołąb (tr. z Krakowa), 17.45—18.45 Koncert solistów z W-wy. Wykonawcy: Nina Stokowska (skrz.), Aleksander Wielhorski (fort.) i L. Urstein (akomp.), 18.45—19.10 Rozmaitości, 19.10—19.30 Odczyt zorganizowany przez Komitet Dni Przeciwgruźliczych w Łodzi, 19.30—19.35 Płyty gramof., 19.35—19.50 Prasowy dziennik radjowy z W-wy. 19.50—20.00 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie progr. na dzień nast. (tr. z W-wy), 20.00—20.15 Felieton p. t. „Bohaterskie kobiety" wygł. p Aleksandra Lipińska (tr. z W-wy), 20.15—20.30 Pogadanka radjotechniczna (tr. z W-wy), 20.30—22.15 Koncert międzynarodowy z Hamburga Wyk.: Ork Filh. pod dyr. Karola Mucka i Georga Kulenkampff-skrz. W programie utwory J. Brahmsa, 22.15—22.25 Komunikaty: meteor., polic., sport., 22.25—23.00 Arje w wykonaniu p. Stefanji Niemiry (tr. z W-wy), 23.00—24.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Paryżanka w „Casinie"

Obecnie wyświetlany film w „Casino" ma jakiś swoisty urok i wdzięk. Autorom scenarjusza nie chodziło o rozwiązywanie zawiłych zagadnień psychologicznych ani oddanie prawdy życiowej, — w tej dziedzinie będzie miał zawsze ostatnie słowo teatr i zawsze zdystansuje on kino: w „Paryżance" wszyscy: reżyser, autor scenarjusza i aktorzy podali sobie ręce, by stworzyć widowisko nawskroś kinowo-dźwiękowe i by dać całość, pieszczącą oko i ucho

Pod tym względem film „Paryżanka" jest miłym wyjątkiem w obecnym nawale obrazów, które mają może wiele zalet, ale nie mają jednej cechy podstawowej: niewiadomo, dlaczego są udźwiękowione.

Prym w „Paryżance" wiedzie Irena Bordoni — paryżanka w każdym calu: to rozkoszna i zalotna, to twarda i obcesowa. Poraz pierwszy ogl. damy w tym filmie Jacka Buchanana, jednego z najznakomitszych amantów i artystów rewjowych Nowego Yorku. Jesteśmy przekonani, że Jack będzie wkrótce bardziej popularny, niż Maurice. Jack jest bowiem miły, wesoły, radosny i przystojny. Film zawiera dużo momentów komicznych i jest miejscami kolorowy. Warto go zobaczyć i warto go usłyszeć, gdyż Irena Bordoni ma ładny głos i prawdziwy paryski akcent.

Luna.

—o—

Świat szaleje.

Godnie rozpoczęła Luna nową erę w swych dziejach. Ubóstwiane dotąd gwiazdy ekranu od tej chwili przemawiać do nas będą najwyraźniej dzięki doskonałej aparaturze „Klangfilmu".

Na inaugurację „Luna" zaprezentowała najlepszą dotąd rewję „Świat szaleje" o klasę przewyższa wszystkie inne rewje. Luksusowe dekoracje cudowne melodje i niebywałe wprost popisy taneczne uzupełniane są przebojowemi piosenkami. Najbardziej atrakcyjną stronę rewji są nadzwyczajne ewolucje taneczne setek zgrabnych nóg i doskonale tańczących girls.

Całość przedstawia się bardzo okazale, zwłaszcza, że w rewji biorą udział takie sławy jak Dolores Costello, Marion Nixon, Betty Compson, Alice White, John Barrymore, Noah Beery, Richard Bartelems itd. A inowacja reżysera daje się poznać w każdej scenie.

Nic więc dziwnego, że film spotkał się z uznaniem elite różnych państw i należy do ewenementów sezonu. Mamy wrażenie że doskonale na filmach orjentująca się publiczność łódzka podzieli powszechne zdanie

Przedwiośnie.

—o—

Rycerze miłostek.

Nowy program w kinie „Przedwiośnie" wybija się bezsprzecznie na czoło filmów wyświetlanych w obecnym tygodniu. Raoul Walsh stworzył arcydzieło dał nam prawdziwą artystyczną potrawę: koncertową grę artystów, doskonałe wykonanie techniczne, rozmach reżyserski i ciekawy temat. Scenarjusz tego filmu osnuty jest na motywie widzianym na scenie teatru miejskiego „Rywale" na ekranie w obrazach „Świat w płomieniach", „Łódź podwodna" i w in. Całość pierwszorzędna. Cała czołowa trójka aktorów gra doskonale. Lili Damita, jako żywiołowa Meksykanka stworzyła wspaniałą kreację. Najlepszy typ stworzył Mac Langlen.

WIECZORNICA PRACY.

Zarząd Towarzystwa „Praca" Wólczańska 21, w związku ze zbliżającym się terminem „Wieczornicy Pracy" uprasza wszystkie Panie i Panów, zaproszonych do Komitetu o łaskawe przybycie na posiedzenie, odbyć się mające dziś czwartek, 8 stycznia w Loży Tow. Montefiore Bnei-Brith, Piotrkowska 91 o godz. 9-ej wiecz

Walka z głodem mieszkaniowym

musi wreszcie wkroczyć na tory realne i celowe.

Co mówią właściciele domów i lokatorzy o projekcie stworzenia funduszu budowlanego.

W onegdajszym numerze „Republiki“ ukazał się artykuł p. t. „Kto stracił i kto zarobił na przerachowaniu długów hipotecznych“. Artykuł ten, pochodzący ze źródeł półoficjalnych, w sposób rzeczowy ilustruje swe wywody cyframi, ujawnia, że **właściciele domów zarobili na przerachowaniu hipotecznem przeszło 4 miljardy złotych,** a lokatorzy, wskutek niskiego przerachowania komornego, **zarabiają rocznie 400 miljonów złotych.** Z cyfr tych wynikać zaś ma, iż ci, którzy zarobili i zarabiają tak wielkie sumy, powinni ponieść ciężary dla stworzenia ruchu budowlanego w Polsce i zlikwidowania głodu mieszkaniowego.

Artykuł ten wywołał w Łodzi wielkie zainteresowanie, wobec czego zwróciliśmy się do przedstawicieli właścicieli nieruchomości w Łodzi oraz lokatorów, by uzyskać od nich opinje w tej żywotnej sprawie.

Właściciele nieruchomości.

Przedstawiciel właścicieli nieruchomości w Łodzi, **POSEŁ SZYMMEL,** twierdzi wręcz, iż niesłuszna jest opinja jakoby właściciele nieruchomości zarobili na przerachowaniu, jak również niesłuszne jest twierdzenie, że tylko przez obciążenie podatkowe możnaby stworzyć fundusz budowlany.

— Przyczyną zastoju w budownictwie jest nie brak kapitałów — twierdzi poseł Szymmel — lecz **brak rentowności dla kapitałów, przeznaczonych na budownictwo.** Rozwiązanie zagadnienia polegać więc musi nie na szukaniu kapitałów, lecz **na przywróceniu rentowności nowych budowli,** w takim stopniu, by dochód z nich dawał takie oprocentowanie, jakie daje kapitał lokowany w innych inwestycjach.

Nie potrzeba zatem stwarzać nowych podatków na zebranie funduszu budowlanego, lecz wystarczy użyć już istniejących źródeł dochodu w taki sposób, by zapewniały one rentowność włożonym na budownictwo kapitałów, a wówczas kapitały prywatne napłyną do budownictwa w takich rozmiarach, jakich tego wymagać będą miejscowe potrzeby.

— Nie należy opierać się na cyfrach, mających ilustrować, wiele zarobili właściciele nieruchomości na dewaluacji hipotecznej. Zarobki te są bowiem fikcją. To wszystko, co zarobili właściciele domów na tej dewaluacji, w większym jeszcze stopniu stracili na spadku wartości domów. Przez szereg lat właściciele domów nie otrzymywali wogóle komornego i nie mieli za co robić remontu. Domy więc zniszczyły się, podupadły, a tem samem straciły na swej wartości daleko bardziej, aniżeli wynosi ten teoretyczny zysk na dewaluacji hipotecznej.

Zresztą dlaczegożby rząd miał mówić tylko o zyskach z dewaluacji hipotek? Uważam, że powinien, mówiąc o tem, również **zainteresować się wszystkiemi zyskami, jakie mieli i inni ludzie i instytucje w Polsce.** Trzebaby w takim wypadku **obciążyć również własność rolną, przemysłową, handel, bankowość i tych wszystkich,** którzy byli w większej lub mniejszej mierze obciążeni przed wojną hipotekami. Uważam, że kapitał, tkwiący w nowych i starych domach powinien być tak samo traktowany, jak wszelkie inne postacie kapitału. Jeśli pewne sfery, żądają wyjątkowego traktowania w dziedzinie polityki skarbowej kapitałów budowlanych, powinny najpierw **udowodnić, że dochodowość i rentowność kapitałów budowlanych jest większa niż rentowność kapitałów bankowych czy przemysłowych.**

Tak jednak nie jest. Zyski właścicieli domów są tylko teoretyczne. W rzeczywistości należy mówić o stratach. O ile nam udowodnią, żeśmy zarobili mimo wszystkich strat, nie będę miał nic przeciwko obciążeniu nas podatkami na cele budowlane. Ale tego udowodnić nie będzie można pod żadnym pozorem i dlatego **wszyscy właściciele domów uważać będą jakiekolwiek próby opodatkowania za wysoce krzywdzące i nieprawoprządne.**

Lokatorzy.

Z kolei zwróciliśmy się do **przedstawiciela związku lokatorów i sublokatorów w Łodzi.**

— Jest rzeczą bezwzględnie wskazaną, by stworzyć fundusz budowlany, obciążając w pierwszym rzędzie właścicieli nieruchomości. Stworzenie takiego funduszu jest już obecnie sprawą tak palącą, że pod żadnym pozorem nie można jej odwlekać. A właściciele nieruchomości, jak wykazały cyfry, zawarte w artykule umieszczonym w „Republice“, istotnie zarobili tak wiele na lex Zoll, że powinni ponieść ofiary.

— To jednak nie jest jeszcze wszystko. Nie chcemy rzucać demagogicznych haseł „niech rząd da pieniądze“. Takie hasła są nieistotne. Wiadomą jest wszak rzeczą, że rząd **pieniędzy nie ma, że dochody jego opierają się na podatkach.** Gdy będzie musiał dać pieniądze na budownictwo, musi je wziąć ze źródeł podatkowych. Tak czy inaczej obciąży to obywateli. Nie będziemy się więc już bronić przed pewną podwyżką komornego na cele budowlane. Fundusz musi być stworzony, a **w tym celu należy wreszcie zrobić wyłom w dotychczasowych pojęciach.**

Niech więc wprowadzi podwyżkę komornego specjalnie na cele budowlane ale niech ten fakt będzie głęboko przemyślany, by nie dotknął najbiedniejszych.

— My stoimy na stanowisku, że **podwyżka komornego nie może w żadnym wypadku dotyczyć mieszkań 1, 2 i 3-izbowych.** Dopiero poczynając od mieszkań 4-izbowych t. j. od 3 pokojów z kuchnią wzwyż, powinna obowiązywać pewna podwyżka, nieznaczna, niezbyt silnie obciążająca lokatorów, a równocześnie dająca takie dochody, które wespół z dochodami, osiągniętemi z obciążenia właścicieli domów, dadzą możność wprowadzenia ruchu budowlanego w Polsce na właściwe tory.

Sytuacja staje się z każdym dniem bardziej tragiczna i jakiekolwiek rozsadne wybrnięcie z niej staje się rzeczą konieczną i palącą. (—is).

Komu najwięcej grozi gruźlica?

Osobom, stykającym się z chorymi na gruźlicę otwartą.

Jak ma się zachowywać chory i jego otoczenie.

Zdrowy i silny organizm ludzki skutecznie walczy z gruźlicą. Niebezpiecznie jest jednak być stale narażonym na zakażenie prątkami gruźliczemi, gdyż częsta inwazja coraz to nowych i licznych zarazków gruźliczych zmusi w końcu nawet najsilniejszy organizm do kapitulacji. Stąd wniosek, że niebezpieczeństwo zachorowania na gruźlicę grozi przedewszystkiem **osobom, stykającym się stale z chorymi na gruźlicę otwartą,** bo oni właśnie stanowią główne źródło zakażenia. (Otwartą gruźlicą jest ta postać, przy której w plwocinie chorego można mikroskopowo stwierdzić prątki Kocha).

Przy kaszlu, kichaniu, odpluwaniu, a nawet podczas ożywionej rozmowy chory z otwartą gruźlicą płuc **wyrzuca z siebie wraz z plwociną miljony tych zarazków.** Unoszą się one w powietrzu wraz z drobniutkiemi kropelkami plwociny i są wdychane przez osoby zdrowe, znajdujące się w pobliżu chorego. Reszta zarazków, zawartych w plwocinie osiada na ubraniach, na rękach i twarzach osób otaczających chorego, na przedmiotach i podłodze, skąd po wyschnięciu wraz z kurzem wzbijają się zarazki gruźlicy w powietrze i teraz również mogą się dostać drogami oddechowemi do płuc osób zdrowych.

Zrozumiałem jest przeto, że możliwość tak częstego zakażania prątkami Kocha istnieje zwłaszcza w rodzinach mieszczących się w ciasnem mieszkaniu, w którem leży chory na otwartą gruźlicę płuc. Jeśli to ciasne mieszkanie jest nadomiar złego ciemne, brudne i wilgotne —gruźlica szerzy się tam bezkarnie. — Światło słoneczne, które w ciągu kilkunastu godzin zabija bakterje gruźlicy, nie ma w tym wypadku do nich dostępu. Wilgoć sprzyja rozwojowi prątków Kocha. Ponadto wilgotne mieszkanie jest przyczyną częstego przeziębiania się osób w niem zamieszkałych, a gruźlica czycha na każde osłabienie organizmu ludzkiego.

Jeśli więc czujesz się zdrów i chcesz zachować swe zdrowie, staraj się zniszczyć zarazki gruźlicze przedewszystkiem w lokalach, w których najczęściej przebywasz, a więc we własnem mieszkaniu i przy warsztacie pracy. Znając źródło zakażenia, staraj się umieścić chorego na otwartą gruźlicę w szpitalu lub sanatorjum, w czem pomoże ci lekarz poradni przeciwgruźliczej, do której skierujesz chorego. Nadewszystko jednak masz nauczyć chorego na otwartą gruźlicę następujących sześciu kardynalnych zasad hygjeny:

1) **Pluć tylko do spluwaczki,** zawierającej płyn odkażający. Później plwocinę spalić i spluwaczkę wymyć we wrzącej wodzie. (Spluwaczki kieszonkowe można otrzymać w każdej poradni i w każdem towarzystwie przeciwgruźliczem).

2) **Przy kaszlu i kichaniu zasłaniać usta,** by nie rozpryskiwać plwociny z zarazkami, które mogą zarazić osoby zdrowe.

3) **Nie karmić, nie niańczyć i nie całować dzieci,** bo słaby organizm dziecka jest specjalnie wrażliwy na zarazek gruźlicy.

4) **Nie połykać plwociny,** bo chory na płuca może zachorować dodatkowo na gruźlicę przewodu pokarmowego.

5) Chory na otwartą gruźlicę płuc powinien sypiać w oddzielnem łóżku i jadać w oddzielnych naczyniach.

6) Powinien się leczyć w poradni przeciwgruźliczej.

Afera kupiecka w Łodzi.

Fałszerze weksli umknęli zagranicę.

Przed czterema laty istniała w Łodzi firma pod nazwą „Dom handlowo-przemysłowy I. Jakubowicz i S-ka“.

Firma ta, zorganizowana na dość szeroką skalę, szybko została zlikwidowana.

Współwłaściciele przedsiębiorstwa handlowego poczęli prowadzić interesy na własną rękę.

Niedawno jeden z nich, Izrael Jakubowicz, zamieszkały przy ulicy Pomorskiej 102 dowiedział się, iż w Łodzi pojawiły się w dużej ilości sfałszowane weksle, zaopatrzone w pieczątki zlikwidowanego już tak dawno „Domu handlowo-przemysłowego“.

P. Jakubowicz podał do kilku pism miejscowych ostrzeżenie, iż nie odpowiada za żadne weksle zaopatrzone w pieczątki nieistniejącej już firmy i zwrócił się do władz policyjnych, prosząc, by w całej tej sprawie przeprowadziły dochodzenie.

Policja stwierdziła przedewszystkiem, iż na łódzkim rynku znajduje się

ogromna ilość fałszywych weksli „Domu handlowo-przemysłowego“

na ogólną sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Akcepty te otrzymali kupcy łódzcy, jako pokrycie za sprzedane towary.

W toku dalszego śledztwa ustalono wreszcie

nazwiska fałszerzy.

Byli to dwaj kupcy łódzcy, którzy dawniej utrzymywali kontakt ze zlikwidowaną firmą.

Gdy dowiedzieli się, że policja jest już na ich tropie, umknęli z Łodzi. Wysłano za nimi listy gończe, które jednak nie dały żadnego rezultatu.

Stwierdzono jedynie, że aferzystom udało się przedostać zagranicę. Władze łódzkie ustaliły, iż większą ilość akceptów nabył od nich jeden z miejscowych kupców, Kiwa Gelbfisz.

Pociągnięto go do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj Gelbfisz stanął przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Wileckiego w asyście sędziów Halickiego i Bondzikowskiego.

Oskarżał prokurator Kubiak. Bronił mecenas Kempner. Gelbfisz na sprawie nie przyznał się do winy i twierdził kategorycznie, iż

nie miał nic wspólnego z całą aferą.

Przesłuchano kilkunastu świadków.

Sąd wydał wyrok, **mocą którego Gelbfisz został skazany na 3 miesiące więzienia. Na zasadzie amnestji karę tę mu darowano.** as.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), J. Steckel (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), S. Hamburga i S-ka (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91). (p)

BANK POLSKI.

Ogłoszony wczoraj — narazie skrócony, dekadowy — bilans naszej instytucji biletowej na dzień końcowy ub. roku pozwala nam uzupełnić nasze uwagi, wypowiedziane na tem miejscu o położeniu Banku w ciągu roku 1930.

Tak więc da się stwierdzić, że **listopadowa stabilizacja stanu pokrycia załamała się znowu w grudniu, jednakże ostatnia dekada wykazała pewną poprawę.** Trudno ustalić, czy wzrost ten nie ma związku ze zwykłą pod koniec roku tendencją przesunięć w poszczególnych pozycjach bilansowych.

Ostatecznie w ciągu roku 1930 stan zapasu walut i dewiz, zaliczonych i niezaliczonych do pokrycia rozwijał się następująco:

stan 31.12.29 — 526 milj. zł
stan 31.12.30 — 412 milj. zł.

W ten sposób w ciągu roku zapasy walut i dewiz wysokocennych spadły o 114 miljonów złotych.

Zapas złota rozwijał się następująco:
stan 31.12.29 — 700 milj. zł.
stan 21.12.30 — 562 milj. zł.

Wskutek więc znanej konwersji części przechowywanego zagranicą zapasu złota na dewizy we wrześniu ub. roku zapas ten zmniejszył się o 138 milj. złotych.

Ostatecznie rok 1930 przyniósł Bankowi Polskiemu stratę w zapasie walutowo-dewizowym w łącznej wysokości ćwierć miljarda złotych (dokładnie 252 milj. zł.).

W perspektywie rok następny **trudno określić czy ustanie odpływ walut i dewiz,** spowodowany skurczeniem się kredytów towarowych (nieudzielaniem nowych, przy spłacaniu starych); w każdym razie **pewne jest, wzmocnienie zapasu o sumę nawet nieco większą od straty zeszłorocznej, wskutek wpływu pożyczki zapałczanej.**

Z innych szczególnie interesujących pozycji bilansu skróconego na uwagę zasługuje stan **portfelu wekslowego:**

na dzień 31.12.29 — 704 milj. zł.
na dzień 31.12.30 — 672 milj. zł.

Tak więc zmniejszenie wynosi 132 miljony złotych t. zn. około 19 proc. — Jest to efekt akcji obronnej podjętej w listopadzie; **dalsze trwanie restrykcji oczywiście zależeć będzie od rozwoju zapasu kruszcowo-dewizowego.**

Akcję kredytową hamował spadek de**pozytów w Banku Polskim, zwłaszcza rachunków żyrowych kas państwowych**

Ogólny stan natychmiast płatnych zobowiązań wynosił:

na 31.12.29 — 467 milj. zł.
na 31.12.30 — 210 milj. zł.

to znaczy **o zgórą ćwierć miljarda mniej.** Rozwój tego istotnego dla polityki Banku Polskiego, elementu zależy w dużej mierze od stanu finansów państwa, a tem samem od trafnej polityki ministerstwa skarbu. a.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 7 stycznia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz na Londyn i Zurych była słabsza, dla pozostałych zaś utrzymana. Obroty były naogół średnie. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.89¼, wypłata telegraficzna na New York (kabel) — 8.924. Notowano dewizy: Bruksela—124½, Londyn—43.31¾, Paryż—35.01½, Praga—26.44, Zurych — 172.88, Wiedeń — 125.53, Medjolan — 46.72; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin notowano po kursie 8.89½, rubel złoty — 4.65½, rubel srebrny — 1.68, bilon — 0.80, czerwoniec — 3.50.—

AKCJE. Na rynku akcyjnym większem powodzeniem cieszyły się akcje metalurgiczne jak Modrzejów i Starachowice. Dla pozostałych tendencja była utrzymana. Notowano: Bank Polski — 158½, Zachodni — 70, Sole Potasowe — 92, Częstocice — 31½, Cukier — 34, Lilpop — 22½, Modrzejów 10½, Ostrowieckie—40, Starachowice—13½.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie państwowych pożyczek procentowych mocniej kształtowała się 7% pożyczka stabilizacyjna i 6% pożyczka dolarowa. Dla pozostałych tendencja była nieco słabsza. Notowano: 4% poż. inwest. serjowa — 101, zwykła — 94½—93½, 5% poż. dolarowa — 48—47, 3% poż. budowlana — 50, 5% koż. konwersyjna — 48, 6% poż. dolarowa — 67—69, 7% poż. stabil. — 79¼. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych tendencja była utrzymana. Jak zwykle większych obrotów dokonano 8% listami m. Warszawy. Notowano: 8% l. z. Przem. Polskiego — 84, 4½% listy ziemskie — 53½—53¼, 4% m. Warszawy — 53½, 5% m. Warszawy — 58, 8% m. Warszawy — 72¾—72¼, 8% m. Częstochowy — 64¼, 10% m. Radomia—78½, 6% oblig. m. Warszawy z 1926 r. VI em. — 52½. Drobne tranzakcje a nie notowane: 10% poż. kolejowa — 102½, 4½% m. Warszawy — 53¾.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 5 stycznia.

Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 5.13, luty 5.22, marzec 5.26 kwiecień 5.30, maj 5.35, czerwiec 5.41, lipiec 5.47, sierpień 5.51, wrzesień 5.54, październik 5.58, listopad 5.62, grudzień 5.66, loco 5.34

Liverpool, 6 stycznia.

Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 7.15 marzec 7.25, maj 7.44, lipiec 7.63, wrzesień 7.82, listopad 7.99, loco 7.75.

Aleksandrja, 6 stycznia

Bawełna egipska—zamknięcie, Sakellaridis: styczeń 13.63, marzec 14.15, maj 14.65, lipiec 15.21 listopad 16.08.

Asmouni: luty 10.56, kwiecień 10.81, czerwiec 11.12, styczeń 11.41, październik 11.71

Nowy York, 6 stycznia.

Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10.05 loco 10.15.

Kontrakty: styczeń 9.94, luty 10.04, marzec 10.15, kwiecień 10.27, maj 10.43, czerwiec 10.53, lipiec 10.65, sierpień 10.70, wrzesień 10.73, październik 10.79, listopad 10.87, grudzień 10.95.

Nowy Orelans, 6 stycznia.

Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 9.99, marzec 10.17, maj 10.43 lipiec 10.65, październik 10.81, grudzień 10.99, loco 9.72.

Wiadomości gospodarcze

—o—

Łódzka izba skarbowa otrzymała z ministerstwa skarbu niezmiernie ważny okólnik w sprawie rozszerzenia uprawnień, przysługujących izbie i naczelnikom urzędów skarbowych. W myśl tego rozporządzenia naczelnicy urzędów będą mieli prawo rozkładania podatków na raty do 6-ciu miesięcy, zaś izbie skarbowej będzie przysługiwało prawo odraczania terminów płatności w wypadkach zasługujących na uwzględnienie do 12 miesięcy. Dotychczas urzędy we własnym zakresie miały prawo rozkładać zaległości jedynie na okres 3-ch miesięcy, zaś izba do 6-ciu miesięcy. Zarządzenie to z uwagi na bardzo znaczną ilość odnośnych podań stanowi dla płatników wydatną ulgę. (c).

⁂

Ministerstwo skarbu na mocy rozporządzenia Prezydenta wydało okólnik w sprawie umarzania podatku majątkowego w wypadkach zupełnego ubóstwa płatnika. Jak wiadomo, wymiar podatku majątkowego opierał się na stanie majątkowym z dnia 1 lipca 1929 r. W ciągu tego czasu b. znaczna część płatników zlikwidowała swe przedsiębiorstwa względnie utraciła majątki, posiadane w okresie wymiaru podatku. Ustawa zaś o podatku majątkowym w żadnym ze swych postanowień nie przewiduje możliwości umarzania podatku. Jest to b. ważna luka, na którą już niejednokrotnie zwracały uwagę ministerstwu skarbu sfery gospodarcze. Ostatnio z uwagi na wyznaczoną nową ratę tego podatku sprawa stała się ponownie aktualną. Dekret Prezydenta Rzplitej uprawnia ministra skarbu do umarzania podatku majątkowego w wypadkach nieściągalności podobnie, jak ma to miejsce przy podatku przemysłowym (—c—)

★

Z początkiem bieżącego miesiąca władze skarbowe przystąpiły do niezwykle energicznej akcji egzekucyjnej. W sprawie tej rozpoczyna ingerencję na szeroką skalę centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców województwa łódzkiego (Piotrkowska 10), Stowarzyszenie powyższe jednocześnie będzie się zabiegać o przyśpieszenie prac nad reformą podatku przemysłowego, która obecnie jest bardziej konieczna niż kiedykolwiek. (—c.—).

Ostateczne rokowania w sprawie pożyczki kolejowej.

Jutro rano rozpoczną się pod przewodnictwem ministra komunikacji inż. Kühna ostateczne rokowania z przedstawicielami francuskich konsorcjów przemysłowych i finansowych o udzielenie pożyczki w wysokości 350 milj. zł. na potrzeby kolei państwowych polskich.

Warunkiem zasadniczym pożyczki jest użycie jej na wykończenie linji kolejowej Górny Śląsk — Gdynia i oddanie tej linji w dzierżawę przedsiębiorcom francuskm.

Rokowania toczyć się mają w szybkiem tempie.

Protesty wekslowe w Banku Polskim.

W grudniu ub. roku ogółem zaprotestowano weksli w Banku Polskim na sumę 12 milj. zł. wobec 10,8 milj. w listopadzie.

Sumy weksli zaprotestowanych przypada procentowo na poszczególne gałęzie gospodarcze (w milj. zł.): rolnictwo — 2.9 (1,1%), włókiennictwo — 2,6 (0.90%), branżę metalową — 960 tys. zł. (0.33%), skórzaną—400 tys. zł. (0,14%), drzewną—500 tys. zł. (0,17%) i inne — 4,6 milj. zł. (1,57%).

Rozruchy w Australji



W Australji wybuchły poważne rozruchy robotnicze na tle ekonomicznym. W Sidney doszło do krwawych starć pomiędzy robotnikami a policją, w wyniku których wiele osób zostało zabitych.

Palace.

—o—

Najbliższe programy.

Świat filmowy przeżywa obecnie niebywały przewrót, spowodowany wynalazkiem filmów dźwiękowych i mówionych, Ponieważ przewrót nie bywa nigdy bez zamętów i w naszym kraju dają się odczuwać objawy zamętu w produkcji, wynajmie i eksploatacji, wobec niepewności, jak ogół widzów nadal przyjmować będzie „talkiesy" i czy należy w kinach instalować aparaty dźwiękowe i jakiego rodzaju.

Na ekranie kina „Palace" ujrzymy w roku 1931 nową kreację naszego rodaka, Igo Syma pod tyt. „W niewoli miłości". Partnerką jego będzie odmłodzona po kuracji prof Steinacha—Henny Porten.

Następnie „Strzał w operze" z udziałem takich gwiazd europejskich, jak Marcella Albani, Henryk George, Ita Rina (znana z „Erotikonu") i Zygfryd Arno.

Clara Bow zabłyśnie w „Szalonych Sercach", a Bebe Daniels jako „Reporter Wieczorniaka".

Kierownictwo muzyczne „Palace" objął z dniem 1 stycznia znany koncertmistrz, p. Leon Kantor co daje rękojmię wysoce artystycznej ilustracji muzycznej.

Dr. med. St. HEINRICH
chor. **dzieci i wewnętrzne**
ordyn. od 5—7 popoł.
Pomorska 10, tel. 147-67
m. 14.

GABINET
Fizykalnej Terapji
Pomorska 10, m. 14 tel. 147-67
czynny od 10 rano do 5 popoł.
Kwarc. 2 zł.
diatermia zewn. 3 zł.
" " wewn. 4 zł.
kąpiel elektr.
wszelkiego typu 2.50
wypożyczanie kąp. świetl. 1 zł.

DOKTÓR
H. Wołkowyski
przeprowadził się na ul. **CEGIELNIANĄ Nr. 36**
telefon 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8—2 przed poł. i od 5—9
w niedziele i święta od godz. 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telef. 143-63.
Godziny przyjęć dla pań i panów: 10—2 i 4—8.
Czynne są następujące działy:
1. **chor. skóry i włosów**
2. Beaute
3. **Kuracyj odmładzających**
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapji (djatermja, d'Arsonvalizacja galvanofaradyzacja).
7. Helioterapji (Roentgen, kwarc sollux, kąpiele świetlne)
8. **Chirurgji estetycznej** (blizny, żylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)

pod kierunkiem **CHIRURGA**
D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 1—4.

Doktór
Klinger
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Pierwszorzędna siła tkacka
Długoletni kierownik największych fabryk krajowych i zagranicznych, z niewielkim kapitałem do dyspozycji, w Łodzi znany, poszukuje posady odpowiedniej. Łaskawe oferty upraszam do redakcji Republiki dla „Włókniarza".

PRZED UŻYCIEM //PO UŻYCIU
PRZECIW CZERWONOŚCI I PĘKANIU SKÓRY, RĄK I TWARZY
KRASNA-CRÉME

INSTYTUT DE BEAUTE
ANNA RYDEL
Cegielniana 19, m. 8, telef. 169-92.
Godziny przyjęć dla pań i panów od 10—8.
Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektroliza. Elektroterapja (Arsonwal galvanofaradyzacja). Kwarc Solux. Helioterapja. Farbowanie włosów.
Specjalne maski upiększające na bale i wieczorki

Primeros
PREZERWATYWY

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Brumo Rozenberg", ul. Piotrkowska Nr. 103 na mocy art. 512 K. H. podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzją Sądu z dnia 11 grudnia 1930 r. został wyznaczony nowy miesięczny ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 7 lutego 1931 r. o godz. 12-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale III Handlowym przy ulicy Plac Dąbrowskiego Nr. 5, sala Nr. III.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji ulegną skutkom, przewidzianym w art. 513 K. H.

Syndyk tymczasowy firmy „Brumo Rozenberg"
LUCJAN KORYCKI, adwokat,
ulica Nowo-Targowa Nr. 18.

W celu ustalenia listy wierzycieli firmy „Bracia A. i S. Dawny" w Łodzi zgodnie z przepisem art. 43 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu upadłości wyznacza się dodatkowy i ostateczny termin sprawdzania wierzytelności na dzień 24 stycznia 1931 roku w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5 w kancelarji Wydziału Handlowego, godzina 11 rano.

Wyłożenie listy sprawdzonych wierzycieli nastąpi dnia 31 stycznia 1931 roku w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

W ciągu 7 dni od daty wyłożenia listy wierzycieli osoby zainteresowane mogą zaskarżyć odnośne postanowienie Nadzorcy sądowego do Sędziego Komisarza.

Nadzorca Sadowy
(—) EDWARD HERSZLIK, Adwok.

Ludet.ek.
F. Boruńska
powróciła
Al. Kościuszki 21.
Tel. 182-27.

Do akt Nr. 2223/1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 47, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Księgarni Ludwika Fiszera i składających się z różnych książek, oszacowanych na sumę Zł. 8.000.—
Łódź, dnia 16 grudnia 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Książki
Dr. J. Świtalskiej

1) **Kosmetyka życia codziennego** zł. 6,
2) **Kosmetyka i higjena dziecka** „ 10,
3) **Kosmetyka Pana** „ 5,
4) **Kobieta nowoczesna** „ 6,
5) **Kosmetyki higjeniczne** „ 1.

Wysyła za zaliczeniem poczt. Laboratorium Kosmetyków Higjenicznych Dr. J. Świtalskiej, Warszawa, Krucza 31, m. 3

Dr. med.
St. BIBERGAL
Moniuszki 11,
telefon 63-22.
powrócił.
Choroby skórne weneryczne elektroterapja.
Przyjmuje od 8—12 od 5—8 wiecz. w niedz. i święta od 10—12

Dr. med.
NEUMARK
Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermią, diatermokoagulacją oraz lampą kwarc.
MONIUSZKI 5
tel. 170—50.
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5—8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

„FILARYT"
Słuchawki Detektory
Kryształki stałe
BEZ KONKURENCJI
w jakości ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

Kursy Handlowe J. Mantinbanda
w Łodzi, ulica Przejazd 12. — Telefon 157-91.
Zawiadamiam że wykłady w następnym półroczu Kursów Półrocznych rozpoczną się **15 stycznia 1931 r. o godzinie 6 wieczór**
Zapisy przyjmuje Kancelarja kursów codziennie od 11—1 popoł. i od 4—8 wieczór
Kierownik kursów
I. Mantinband

Poszukiwani
TKACZE
na krosna jedwabne
Zgłoszenie: Cegielniana 13

Ogłoszenie.

Zawiadamiam, że w myśl art. 515 K. H. i zgodnie z decyzją Sędziego-Komisarza w dniu 12 stycznia 1931 r. o godz. 12 w poł. w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego 5, odbędzie się zebranie wierzycieli upadłości f-my „H. P. Klajnplac" i handlującego Henocha Klinplaca, których wierzytelności zostały sprawdzone i przyjęte do pasywów masy, w przedmiocie: wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego i zawarcia układu z upadłym, względnie zawarcia związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy:
RUDOLF LUDWIK POHL, Apl. adwok.
Łódź, ul. 11 Listopada 19.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA"
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
A.K.
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA

Ogłoszenie.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości Fabjana Adera na mocy art. 514 i nast. Kodeksu Handlowego wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 24 stycznia 1931 r. o godz. 12-ej w poł. stawili się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru kandydata na syndyka ostatecznego.

Łódź, dnia 7 stycznia 1931 r.

Syndyk tymczasowy **I. Kleinerman, adwokat.**

MEBLE
Specjalnie luksusowe, sypialne pokoje, po konkurencyjnych cenach i na dogodnych warunkach do nabycia
w Zakładzie meblowym
Piotrkowska 44. — w podwórzu
A. Karkut.

Dr. med.
Gustawa Zand-Tenenbaumowa
choroby kobiece i akuszerja.
Łódź, Wólczańska 4.
Tel. 220-25.
powróciła
wznowiła przyjęcia od 3 do 4 pop.

Gabinet Dentystyczny
E. Fuchs
Nawrot 4,
tel. 127-31.
czynny.

Lekarz - dentysta
B. NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
tel. 121—23
Godziny przyjęć od 4—7 wieczór

Poszukuje się
mamki
ze świeżym pokarmem.
Wólczańska 62 m. 7
3 piętro, front

Kocioł Parowy
poszukiwany od 40m od 8 atm. ciśnienia zwyż. Oferty wraz z wyczerpującą ceną i warunkami płacy prosimy składać do Redakcji niniejszego pisma pod „kocioł parowy".

Dyrektor
przedsiębiorstwa znający płynnie polski, niemiecki, angielski, francuski zmieni posadę. Oferty do Adm. „Republiki" pod J. K. D.

Do akt Nr. 2909/1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 59, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „A. I. Grinstein i S-ka" i składających się z chustek bawełnianych oraz biurka ameryk. żaluzjowego, oszacowanych na sumę Zł. 450.—
Łódź, dnia 2 grudnia 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 2507 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Karolewskiej Nr. 52, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Łapińskiego i składających się z mebli i urządzenia sklepowego, oszacowanych na sumę Zł. 1.100.
Łódź, dnia 30 grudnia 1930 r.
Komornik: R. SAKKIŁARI.

Do akt Nr. 3379 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Stanisław Dulkowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do F-my „Grossbart i Heyman Spadkob." i składających się z 20 szt. bostonu półwełn. granatowego i czarnego koloru, oszacowanych na sumę Zł. 2.100.
Łódź, dnia 23 grudnia 1930 r.
Komornik: S. DULKOWSKI.

Bądź Obywatelem, popieraj tylko polski wyrób. Nie kupuj zagranicznych wyrobów.

Polski przemysł da Ci wszystko czego zapragniesz. Zakład nasz gwarantuje Ci, że nasz towar zrobiony polskiemi rękami i z polskiego surowca jest nie gorszym od drogich wyrobów zagranicznych. Spróbuj będziesz zadowolony.

POLSKIE RADJO
Krzyżanowski, Andrzeja 4

GIMNASTYKĘ ODTŁUSZCZAJĄCĄ
oraz rytmiki plastyki udzielam paniom w kompletach i POJEDYŃCZO. Informacje i zapisy Wólczańska 153, front, I p. m. 6, w środy i soboty od godz. 11-ej do 6-ej.

ODDAM 1.300 dol. na I hipotekę. Oferty pod „J. L." w „Republice". 11

Kupno i sprzedaż

LEKARSKIE (ginek.-akusz.) narzędzia ze sterilizatorem okazyjnie sprzedam tanio. Nawrot 38, p. 1, lekarz, po 3-ej. 8

Z POWODU wyjazdu sprzedam smoking prawie nowy, garderobę, tualetkę, łóżko z materacem dywan, kozetkę. Sapich, Nawrot 8.

SPRZEDAM tanio tużurek (surdut) prawie nowy, Zielona 44, m. 6. 8

BARDZO tanio sprzedam patefon dużego rozmiaru kolor ciemno-wiśniowy Kopernika 42, A. Kochaniak od godz. 11—14. 8

KUPIĘ okazyjnie wózek dziecinny głęboki. Oferty pod „J. H." do adm. „Republiki".

RADJO - APARAT 4-lampowy do sprzedania, Nowo - Cegielniana 18, m. 13 od 5-ej po poł.

Lokale

POKÓJ frontowy z oddzielnem wejściem dla lepszej osoby. Cena przystępna Andrzeja 35, m. 8 8

DO ODSTĄPIENIA sklep z dużą wystawą i przyległym pokojem przy ul. Piotrkowskiej. Wiadomość: Gdańska 123, m. 8 front. 8

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia, Piotrkowska 81, lewa oficyna, I wejście, III-cie piętro Gilles. 9

DUŻY dwuokienny i mały pokój, umeblowane z niekrepującem wejściem od zaraz do wynajęcia, Piotrkowska 99, lewa of. II p. tel. 128-77.

POSZUKUJĘ pokoju przyzwoicie umeblowanego z pościelą, absolutnie niekrepującem wejściem, usługa, łazienka, ew. telefonem. Najchętniej w śródmieściu. Oferty z podaniem ceny do adm. „Republiki" sub „T. G."

ELEG. pokój stołowy i gabinet mało używane zaraz do sprzedania. Adres w adm. Republiki. 8

ZAMIESZKAM u młodej kobiety, posiadającej mieszkanie. Oferty sub: „Miecz".

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje i kuchnia z wszelkiemi wygodami. Nowocześnie u dozorcy Al. 1-go Maja Nr. 40 11

Z KLATKI schodowej 1—2 umeblowane pokoje do oddania. Dzwonić 106-35

POKÓJ frontowy umeblowany (łazienka) wynajmę niedrogo solidnej osobie Gdańska 67, m. 1. 8

MIESZKANIA 2—3 pokojowego w śródmieściu poszukuje bezdzietne małżeństwo. Sobczak, ulica Wólczańska Nr. 37, m. 7. 9

MIESZKANIA, lokale, pokoje z klatki schodowej poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01 8

Dziś Majestatyczna premjera!!! | **LUNA** | **Dziś Majestatyczna premjera!!!**

Najpiękniejszy film dźwiękowo-śpiewny produkcji krajowej

Na tle noweli **HENRYKA SIENKIEWICZA**, przeróbka filmowa FERDYNANDA GOETLA

JANKO MUZYKANT

Realizacja Ryszard Ordyński. — Muzyka Grzegorz Fitelberg i Leon Sziller.
Teksty piosenek Konrad Tom.

ROLE GŁÓWNE ODTWARZAJĄ:

MARJA MALICKA I WITOLD CONTI

oraz **A. Dymsza, K. Krukowski, A. Zabczyński** i inni.

NADPROGRAM: Wspaniałe dodatki dźwiękowe.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł.
Ceny miejsc normalne, na pierwszy seans od 1 zł. w soboty, niedziele i święta od 12 — 3 po 1 zł. i 1,50

SALA FILHARMONJI
Tel. 213-84

DZIŚ o godz. 8.30 wiecz.

GRA
BRONISŁAW
GIMPEL

Znakomity skrzypek
Szczegóły w programach
Bilety w kasie Filharmonii

„OLLA" PREZERWATYWY

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!
Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić
„OLLA"
to marka wypróbowana w ciągu dziesiatków lat.

Dr. med.
W. Balicki
Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7—8

Dr. med.
Łagunowski
Powrócił.
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
Tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im profesora Sekułowicza. Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 30

WYKWALIFIKOWANA buchalterka, korespondentka, maszynistka z kilkuletnią praktyką zmieni posadę. Oferty sub „Skromna pensja" do administracji

DAM 100 DOLARÓW gotówką temu, kto przyczyni się do otrzymania przeze mnie posady: w instytucji społecznej, filantropijnej, przedsiębiorstwie przemysłowem, handlowem. Dyskrecja zapewniona Oferty sub „100 dolarów" złożyć do adm. „Republiki". 10

POTRZEBNA dziewczyna do posług do lat 18-tu Zachodnia 39, K. Musiałowa. 8

KILKU energicznych panów poszukuję. Skwerowa 3, brama na lewo 11—1 po poł. 8

Doktór
PRAPORT
ginekolog-urolog
choroby kobiece i dróg moczowych
Gdańska 77-a
tel. 208-95
Przyjmuje w domu 6—8 wiecz. i w lecznicy „Sanitas", Cegielniana 29 od 11—1-ej

---

Dr. med.
Różaner
Dzielna № 9
tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych
i moczopłciowych.
Przyjm. od 8-10 i 5-8
Elektroterapja.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 213-84
SALA FILHARMONJI.

WTOREK, dnia 13-go stycznia 1931 r. o godz. 8.30 wiecz.

9-ty KONCERT MISTRZOWSKI
ALEKSANDER
BRAILOWSKI

Pianista światowej sławy

W programie:
BACH-BUSONI: Toccata Fuga D-moll; SCARLATTI: Sonata A-dur; BEETHOVEN: Sonata op. 27 Nr. 2; DEBUSSY: Plus que lente CHOPIN Fantazja F-moll op. 49; Walc Es-dur op. 18; Nocturn G-dur op. 37, 2 etiudy; Mazurka H-moll op. 33, Polonez As-dur op. 53. DEBUSSY: L'Isle Joyeuse; SKRJABIN: Poeme op. 35. BALAKIREFF: Islamey.

Bilety wcześniej nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 rano do godz. 2-ej po poł. oraz od godz. 4-ej do godz. 7-ej wiecz.

Lokale

MIESZKANIA 5-pokojowe kompletnie urządzone lub bez z wszelkiemi wygodami w nowoczesnym domu w centrum miasta od zaraz do oddania. Oferty do adm. „Republiki" pod „A. W."

Zdrojowiska

KRYNICA pensjonat Jurand pod zarz. Z. Rubinsztajnowej czynny przez cały sezon zimowy. Wiadomość: na miejscu tel. 69.

ZAKOPANE. „Palace" ul. Chałubińskiego nowootwarty pensjonat, 45 pokoi, urządzony z największym komfortem, pod zarządem właścicielki Dr. Klimentowej przyjmuje zamówienia na styczeń i luty.

PIERWSZORZĘDNY Zakład Wypoczynkowy „Śródborowianka" w Śródborowie pod Otwockiem otwarty cały rok. Ceny przystępne. Wiadomość na miejscu: tel. Warszawa Podmiejska I-sza Śródborów lub Warszawa 545-09.

ŚRÓDBORÓW Pensjonat „Sosnówka" S. Bielochowej poleca komfortowe pokoje z wodą bieżącą w każdym pokoju. Kuchnia wykwintna. Na żądanie dietetyczna. Tel. Otwock 128. 30

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI nauczam najnowszym systemem szybko i tanio, zastać codziennie od 1—6 Głogowska, Piotrkowska 55, m. 15.

MADAME Kostenko powróciła z Francji i wznawia lekcje języka francuskiego i literatury. Informacje 4—6. Zamenhofa 25. 4

DO YOU want speak read and write good English. A Lady gives Lessons, Piotrkowska 108, front m. 7.

DO KOMPLETU przygotowawczego i freblowskiego przyjmę jeszcze kilkoro dzieci od 4—9. Wiadomość: Zakątna 85, m. 3 (przy Andrzeja) tel. 147-94 od 3—5 po poł. 8

Rozmaite

RADJO! Przeróbki, reperacje, ładowanie akumulatorów po cenach przystępnych O. Kacenelebogen. Nowo - Cegielniana 18, tel. 126-70.

PRZYBŁĄKAŁ się duży wyżeł, bronzowy, z szarym podbródkiem. Tramwajowa 13, dozorca.

ZGINĄŁ wilk (sibiryjski) oddać za wynagrodzeniem N.-Cegielniana 38 Handel win i wódek. 11

STROICIEL fortepianów, rzeczywisty fachowiec L. Suchowski, Nawrot 1a. 15

ZGUBIONO matrykułę szkolną na imię Kagan Kazimiery.

PRZYJMUJE do przepisywania na maszynie wszelkiego rodzaju akta, wyciągi itp. jak również podań do wszystkich władz, po cenach bardzo przystępnych. Wiadomość: Sienkiewicza 29 m. 21 8

HELIŃSKI Michał, Zagajnikowa 89/91 zgubił legitymacje wyd. przez P. U. P. P. za Nr. 46683 8

PAWEŁ Stilerman, Cegielniana 75 zgubił matrykułę Społecznego Gimnazjum.

MANHLEID Rachela, ucz. Gimn. J. Aba zgubiła matrykułę. 8

ANTONI Wandachowicz, Wólczańska 196 zgubił książeczkę wojskową, roczn. 1904, wyd. przz P.K.U-Skierniewice 26 pułk.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68.148.

Prenumerata „II. Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 6.50 zagranica zł 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.